



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 240 (13023)

Wtorek, 10 grudnia 1996 r.

cena 90 ct

Z konferencji prasowej

8 miesięcy u steru rządu nie były miesiącami miodowymi

Diennikarze obliczyli, że ustępujący siódmy rząd republiki premiera Mindaugasas Stankevičiusa, przebył u władzy 8 miesięcy i 2 dni. W ciągu tak krótkiego okresu w kraju nie nastąpiły globalne przemiany, ale w wielu dziedzinach udało się polepszyć lub przynajmniej utrzymać istniejącą sytuację. O tym mówił na odbytej wczoraj pojeźdźni konferencji prasowej premier ustępującego rządu Mindaugas Stankevičius.

Na wstępie podziękował on dziennikarzom za współpracę, za konstruktywną krytykę. Potem po-

krótko przypomniał to, "co rząd zrobił i czego nie zrobił". Do pozytywów swego rządu ekspremier zaliczył przede wszystkim wzrost produktu globalnego. Jeżeli w ubiegłym roku jego przyrost wyniósł 3 proc., to w bieżącym spodziewany jest 4-procentowy. Ożyła produkcja przemysłowa, której wzrost wyniósł 1,5 proc. O tym świadczy też wykorzystanie zasobów energetycznych, które w skali kraju wzrosło o 5 proc. Natomiast eksport energii elektrycznej zwiększył się dwukrotnie.

(Dokończenie na str. 2)

O Ziemi Suwalskiej

Mniejszość litewska w Polsce ma swoje problemy

W Wilnie w ciągu dwóch dni obradowała konferencja naukowa, poświęcona Ziemi Suwalskiej i jej mieszkańcom, zorganizowana z okazji przypadającego w przyszłym roku 400-lecia Puńska. Organizatorzy — Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych, katedra geografii Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego i Litewski Fundusz Opracowania Atlasu — do udziału w niej zaprosili przedstawicieli instytucji rządowych i organizacji społecznych, przewodniczących wspólnot litewskich, działających na terenie Suwalszczyzny. Obecni byli również ambasador Litwy w Polsce A. Valionis, konsul litewski w Sej-

nach V. Pavilonis, przedstawiciele ambasady i konsultatu RP w Wilnie. Wystąpienia prelegentów poświęcone były historii litewskich ziem etnicznych, sytuacji prawnej Litwinów, mieszkających w Polsce, działalności wspólnot litewskich, problemom kultury i oświaty.

Na terenie Suwalszczyzny Litwini stanowią znaczny odsetek ludności, zrozumiałe jest więc zaangażowanie Litwy w sprawy rodaków, mieszkających po tamtej stronie granicy. Mniejszość litewska w Polsce, jak każda mniejszość zresztą, ma własne problemy, przede wszystkim związane z dziedzicą oświaty.

(Dokończenie na str. 2)

Prolongowano umowę o retransmisji TV Polonii

Dobra wiadomość dla widzów TV Polonii. W ubiegłym tygodniu gościł w Wilnie wicedyrektor tego programu Robert Terentiew i owo- tem tej wizyty jest prolongowana z Bałtycką TV umowa o retransmisji TV Polonii na cały 1997 rok.

Gorsza wiadomość dla tych widzów, którzy liczyli na możliwość oglądania Wiadomości o normalnej porze. Kierownictwo Bałtyckiej TV nie ma zamiaru zrezygnować z nadawania w tym czasie serialu "Tak świat się kręci". Wicedyrektor TV Polonii oświadczył, iż próbowano na ten temat negocjować, lecz w zamian za rezygnację z tej godziny Bałtycka TV żąda nabycia i przekazania jej zachodnich programów wartości 50 tysięcy USD miesięcznie. TV Polonię nie stać na taki wydatek, gdyż nie zarabia ona — podobnie jak program I czy II — na reklamie, jest utrzymywana z budżetu Telewizji Polskiej S.A.

Widzowie nieraz narzekają na pazerność Bałtyckiej TV, która mając osobny kanał, wchodzi na polski program. Chodzi jednak o to, że 38 kanał należy do Bałtyckiej TV, a Polonia ukazuje się tam niejako gościnnie, więc nie może dyktować warunków gospodarzom.

Wicedyrektor TV Polonii Robert Terentiew, po negocjacjach z kierownictwem Bałtyckiej TV, spotkał się w Instytucie Polskim z odbiorcami tego programu,



Wicedyrektor TV Polonii Robert Terentiew podczas spotkania w Instytucie Polskim z widzami tego programu.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

wysłuchał ich uwag, powiedział o perspektywach programu, dziękował tym, którzy odpowiedzieli na zorganizowany przez ten instytut sondaż na temat treści TV Polonii.

Z odpowiedzi na wyżej wymienione ankiety wynika, że widzowie TV Polonii program ten oceniają bardzo różnie. Niektórzy twierdzą, że jest ciekawy, inni narzekają na brak zachodnich seriali, dobrych audycji muzycznych, sportowych, programów publicystycznych, dotyczących aktualności dnia codziennego.

(Dokończenie na str. 2)

15 sesja Rady miejskiej

Władza się zmienia — problemy pozostają

Punktem głównym ostatniej sesji Rady miejskiej były, oczywiście, wybory nowego wicemera, gdyż, jak już informowaliśmy, dotychczasowy wicekierownik Romualdas Sikorskis został wybrany do Sejmu. Dlatego też zwołał to stanowisko od dnia 1 grudnia. Na wakujący urząd zgłoszono kandydaturę radnego, członka zarządu, przewodniczącego komitetu do spraw ochrony zdrowia — Richardasa Zacharkę.

Wybory odbyły się w trybie tajnego głosowania, przy tym głosy podzielili się następująco: za Richardasem Zacharką głosowało 30 radnych, 11 było przeciw. Większością głosów Richardas Zacharka został wybrany na stanowisko wicemera i będzie zajmował się sprawami społecznymi (przypominamy, że Romualdas Sikorskis był finansistą).

Ale jak powiedział na sesji mer Alis Vidūnas, nie będzie co dzielić, gdyż budżet miasta na rok przyszły będzie jeszcze szczuplejszy — zmniejszony zostanie o 91 mln litów. Czyli odwieczny problem finansowy pozostaje nadal otwarty. Cóż więc robić, gdy nie ma pieniędzy — albo nie, albo pożyczać. Właśnie ten drugi warunek pożyczek i był omawiany na radzie miejskiej. Pożyczki z Ministerstwa Finansów (na trzy lata) pozwolą miastu wyremontować 142 tys. m² nawierzchni dróg. Przypominamy, że do naprawy głównych wileńskich arterii przystąpiono już w roku ubiegłym — odnowiono 99 tys. m² nawierzchni.

To samo dotyczy zakupu nowych autobusów, gdyż tabor autobusowy jest w opłakanym stanie. Na te cele miasto pożyczyci 3 mln litów. Co prawda, były głosy radnych, że pożyczki trzeba zwracać i że nie ratują one sytuacji, ale mer, jak i większość radnych, byli za tym, że lepiej pożyczycie i wyremontować, zakupić niż nie robić. Zresztą, takie pożyczki stosowane są na całym świecie. Z kolei chcemy też zaznaczyć, że rzeczywiście w ostatnich latach miasto jest bardziej zadbane — weźmy pod uwagę drogi, wiatyki, wiaty na przystankach...

I jeszcze wróćmy na chwilę do sali obrad (przy okazji odnotowując doskonałą dyscyplinę radnych i operatywność podejmowania decyzji). Wróćmy do momentu wyborów, gdyż wybrani zostali także nowi członkowie zarządu, który opuścili Algis Caplikas i Jurgis Razma (wybrani do Sejmu). Drogą też zgłoszone zostały nowe kandydatury: Jonasa Narvily, Adomasa Lukasevičiusa oraz Algirdasa Ciučelisa. Radni zaaprobowali wszystkie kandydatury. Odtąd pod swoją opieką będą mieli: Algirdas Ciučelis — komitet do spraw ochrony zdrowia, higieny i sanitarii oraz ochrony środowiska; Jonas Narvila — komitet usług i gospodarki miejskiej; Adomas Lukasevičius — ochronę porządku publicznego, kontakty ze społecznością.

Helena GŁADKOWSKA



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02

Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19



BUDUJE, REMONTUJE
SZYBKO, TANIO,
WEDŁUG ŚWIATOWYCH
STANDARDÓW!

ZGŁOŚ SIĘ DO
PRZEDSTAWICIELSTWA
W WILNIE.

Aušros Vartų 5, Vilnius,
tel. 22-35-39, 62-66-03,
fax 61-52-89.



OFERUJE POLSKIE DANIA
ORAZ ORGANIZUJE
PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH
OKAZJI
Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49, tel.
62-20-94.

SENTENCJA
DNIA

Historia mierząc
wielkość bohaterów nie
zalicza im wysokości
szczytów.

A. Świętochowski

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.



PRZEDSTAWICIELSTWO
W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

Powrót gwiazd

Wileńska Hala
Sportowa
zaprasza

10 grudnia o godz. 19.30

na koncerty grupy „Electric Light Orchestra Part II”
Publiczność „rozgrzewać” będą
Povilas Meškėla oraz „Rojaus tūzai”
a także

13 grudnia o godz. 19.00

na koncert „Gwiazdy powracają”

Jordanka Christova, Janos Kos, Mik: Jevremovič,
grupa „Piesniari” (bilety w cenie 10-25 Lt)

14 grudnia o godz. 18.00

na koncert Maryli Rodowicz (bilety w cenie 10-25 Lt)

15 grudnia o godz. 18.00

na show gwiazd cyrku

16 grudnia o godz. 19.00

na świąteczny koncert z okazji 25-lecia Wileńskiej Hali Wido-
wiskowo-Sportowej (bilety w cenie 8-20 Lt)

Bilety do nabycia codziennie w kasie Hali Sportowej, z wyjątkiem
niedzieli w godz. 11-15 i 16-19, tel. 72 89 42 oraz w kasach Teatru
Dramatycznego i Filharmonii, w Domu Towarowym i sklepie
„Mada”.

III Przedświąteczne Targi Przygraniczne w Suwałkach Kolejny krok do pogłębiania dwustronnej współpracy gospodarczej

W dniach 6-8 grudnia w Suwałkach odbyły się tradycyjne już Przedświąteczne Targi Przygraniczne. Co prawda, nie była to największa tego rodzaju impreza organizowana przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. Na 57 stoiskach w suwalskiej Hali Sportowej zgromadziło swe eksponaty 56 firm. Większość wystawców pochodziła z Polski. Reprezentowane były prawie wszystkie regiony kraju. Po jednej firmie przyjechało do Suwałk z Litwy i Rosji. Nasz kraj reprezentowała firma "Gandasa" z Mariampola, produkująca ceramikę użytkową. Jak dowiedział się korespondent "KW", "Gandasa" już nie po raz pierwszy uczestniczy w targach w Suwałkach.

Tak skromny udział strony litewskiej w imprezie dyrektor działu promocyjnego i marketingu Izby Piotr Łaskowski tłumaczył, iż "to dla wielu firm litewskich koszty udziału w targach są jeszcze nie do "przekroczenia", ponieważ firmy te nie są jeszcze przekonane o skuteczności takiej formy promocji". Trzeba jednak odnotować, że oprócz jednego litewskiego wystawcy, z Litwy było wielu przedsiębiorców, którzy z zainteresowaniem oglądali towary, oferowane przez polskie firmy. Polsko-Litewska Izba Gospodarcza rozelała 60 tys. zaproszeń do litewskich przedsiębiorców. Oprócz naszych biznes-

menów, którzy przybyli tu w celu nawiązania kontaktów, do Suwałk na zakupy przyjechało wielu mieszkańców Litwy szukających dobrej kłami targów i łatwym przekroczeniem granicy.

III Przedświąteczne Targi Przygraniczne "Suwałki'96" nie były imprezą zupełnie nową, ponieważ wystawcy tym razem nie tylko poszukiwali kontrahentów, ale i jednocześnie prowadzili detaliczną sprzedaż swych towarów dla mieszkańców Suwałk i licznych gości z Litwy. Takie tary o charakterze klermasu są organizowane tylko raz do roku.

Dziś jeszcze za wcześnie jest mówić o wynikach targów. Jak powiedział Piotr Łaskowski, "miara sukcesu targów jest zadowolenie wystawców. Tutaj, jak widzę, zainteresowanie jest duże. Przy wielu stoiskach, jak wiem, toczą się rozmowy na temat ewentualnej współpracy".

Niebawem — w styczniu roku przyszłego Polsko-Litewska Izba Gospodarcza organizuje prezentację gospodarczą w Wilnie. To już będą targi bez sprzedaży detalicznej czyli typowa wystawa, poszukiwanie kontrahentów. Będzie to impreza wielobranżowa, w której spodziewany jest udział co najmniej 80 polskich firm.

Robert MICKIEWICZ

Program zatwierdzony zostanie prawdopodobnie dziś

Członkowie siódmego rządu w ciągu tygodnia powinni przekazać członkom nowego gabinetu ministrów sprawy, należące do gestii swych resortów. Taki dekret podpisał prezydent Algirdas Brazauskas, informuje ELTA.

Zobowiązanie przekazania w ciągu tygodnia spraw nabierze mocy po zaprobachowaniu przez Sejm programu ósmego rządu oraz za przysięgą jego członków.

Prezydent, podpisując taki

dekret, chce zapewnić, aby funkcje rządu i kierowane sprawami nowy rząd przejął sprawnie. A. Brazauskas uwzględnił również prośbę nowego premiera Gediminas Vagnoriusa.

Należy oczekiwać, że program ósmego rządu Sejm zatwierdzi we wtorek. Tego samego dnia członkowie nowego gabinetu ministrów zostaną zaprzysiężeni i przystąpią do pełnienia swych obowiązków.

Mniejszość litewska w Polsce ma swoje problemy

(Dokończenie ze str. 1)

Najczęściej dyskutowana jest kwestia wydawania podręczników dla szkół litewskich. Podręczniki do nauki języka litewskiego wydane zostały przed wielu laty i nie odpowiadają już dzisiejszym wymaganiom. Dzieci litewskie uczą się z podręczników polskich, naukowcy korzystają również z podręczników wydanych na Litwie, sytuacji to jednak nie ratuje. Zdaniem zainteresowanych, Państwo polskie powinno bardziej się o te sprawy troszczyć. Jako argument stawiają zwykły fakt, że na Litwie wydawane są podręczniki dla szkół polskich. Jak poinformował na konferencji sekretarz Ministerstwa Oświaty i Nauk R.L. Remigijus Motižas, sprawa ruszyła z miejsca: do druku przygotowane już dwa nowe podręczniki do nauki języka litewskiego.

Kolejny problem dotyczy kadry pedagogicznej, a raczej jej kształcenia. W szkołach litewskich

na Suwalszczyźnie pracuje w zasadzie miejscowa inteligencja — w odróżnieniu od wyspек litewskich na Białorusi i w otworze kalinigradzkiem, gdzie dzieć uczą ochotnicy z Litwy. Chodzi jednak o to, kto nauczycieli ma kształcić. Absolwenci szkoły litewskiej w Puławku bariery językowej nie odczuwają, mogą studiować i studiują na uczelniach polskich. Niemniej tuż z różnych względów wyraża chęć studiowania na Litwie. Zdaniem dyrektora Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Alfonsas Swelnsa, na uczelniach litewskich wobec kandydatów na studia, pochodzących z tych terenów, powinny być stosowane pewne ulgi. Tymczasem np. na Uniwersytecie Wileńskim żadne ulgi im nie przysługują i nie takiego się nie planuje.

Marzeniem mieszkańców w Polsce Litwinów jest również szerszy dostęp do prasy litewskiej — brak im bieżącej informacji o tym, co się

dzieje na Litwie. Nadal trwa budowa Domu Kultury Litewskiej w Sejnie, którą finansuje Państwo Litewskie.

Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przygotował program wspierania Litwinów, mieszkających w Polsce. W przyszłym roku ma być wznowiona umowa o współpracy w dziedzinie oświaty między MEN-em a Ministerstwem Oświaty i Nauk R.L. Zdaniem p. Swelnsy, istniejące problemy na takich konferencjach nie zostaną rozwiązane, można je w ten sposób tylko zasygnalizować. Jak więc Litwa może wspomóc Litwinom — obywatelom Polski? Pod względem ekonomicznym — z pewnością niewiele. Coś dałby jednak szersze kontakty między ludźmi, współpraca w dziedzinie kultury, wami młodości, sprzyjające warunkom dla wstępujących na uczelnie litewskie.

Barbara SOSNO

Prolongowano umowę o retransmisji TV Polonii

(Dokończenie ze str. 1)

Podobne oceny wypowiedzi zgrupowani w Instytucie Polskim przedstawiciele naszej społeczności. Jarosław Wotkowski stwierdził, że widzom brakuje programu "7 dni — świat", że więcej by mogło być transmisji z meczy piłkarskich, z rozgrywek między polskimi drużynami. Młodzież narzekała na brak zachodnich lub współczesnych polskich filmów i seriali. Romuald Naruciński słusznie zauważył, iż niektóre filmy nie są najnowsze, lecz oglądanie ich od 31 minuty (gdy początek ich nadawania — o 21.30 — zbiega się w czasie z transmisją serialu Bałtyckiej TV) nie ma po prostu sensu. Olgierd Korzeniowski oświadczył, że skoro brak ciekawych polskich filmów, należałoby urozmaicić program "Teatr Telewizji" spektaklami premierowymi.

Gość z Telewizji Polskiej z większością powyższych uwag się zgodził, oświadczył przy tym, iż TV Polonia organizuje sondaże właśnie w celu zapoznania się z opinią

widzów i ulepszenia programu.

— TV Polonia kompiluje najlepsze pozycje z programu I i II — oświadczył Robert Terentiewicz, — tym nie mniej trudno utrwać w gusta wszystkich widzów, tym bardziej iż są oni bardzo różni. TV Polonia jest nadawana na całą Europę, Bliski Wschód, północne wybrzeża Afryki i Stany Zjednoczone.

Obowiązkiem tego programu jest umożliwienie Polonii kontaktu z kulturą polską, dlatego też propagowanie zachodniej kultury poprzez nadawanie zachodnich filmów i seriali nie jest jego celem. Poza tym, dwa lata temu w Polsce weszło w życie nowe prawo autorskie, które zabrania transmitować spektakle zachodnich audycji i filmów poza granice kraju objętego licencją.

— Dlatego TV Polonia bazuje na polskich filmach, dlatego też nie możemy transmitować spektakli zagranicznych autorów — tłumaczył gość Instytutu. — Jednak pula dobrzych polskich filmów z lat PRL-u jest już prawie wyczerpana, a nowe

prawie nie powstają, chociaż telewizja dysponuje funduszami na produkcję filmową i nawet ogłasza konkursy na realizację nowych filmów i seriali.

Tym niemniej, wicedyrektor TV Polonii jest optymistą. Zapewnił, iż autorzy tego programu pracują nad jego ulepszeniem i będą się przy tym starali uwzględnić wszystkie uwagi widzów, w tym również wileńskich. Natomiast problem tej jednej godziny, o którą dziś trwa spór z Bałtycką TV zostanie za parę lat rozstrzygnięty w sposób naturalny... jeżeli, rzecz jasna, nie uda się tego zrobić wcześniej.

— W Europie Zachodniej nasz program jest odbierany za pośrednictwem anten satelitarnych o średnicy 40 cm i nikt nie jest w stanie tego odbioru zakłócić — oświadczył Robert Terentiewicz. — Na razie anteny te nie są tanie, lecz za kilka lat będą sprzętem ogólnodostępnym.

Cóż, nie pozostaje nam nic innego, jak cierpliwie czekać.

Lucyna DOWDO

Najchętniej korzystają mieszkańcy Wilna i Kowna

Przekazywanie pieniędzy za granicę — przez Litewski Bank Oszczędnościowy

W gnieidni mijają trzy lata od czasu, gdy Litewski Bank Oszczędnościowy (LBO) zaczął wysyłać przekazy pieniężne Western Union (WU) w gotówce. W ciągu 10 miesięcy tego roku oddziały LBO przez WU wydały i wysłały 5181 przekazów pieniężnych na ogólną sumę przeliczającą 4 mln dolarów USA. Z każdym rokiem wzrasta ona średnio dwukrotnie, informuje ELTA.

Na podstawie umowy z WU bankowi udzielono wyłącznego prawa reprezentowania tej firmy na Litwie.

Jak poinformował rzecznik prasowy LBO Artūras Marcinkevičius, z usług WU za pośrednictwem oddziałów LBO korzystają również krowi i członkowie rodzin mieszkających Litwy za granicą. Wysyłają lub otrzymują około 80 proc. wszystkich przekazów.

Dotąd najaktywniej z tych popularnych sposobów wysyłania pieniędzy korzystają wileńszczanie i kowieńczycy — po 32 proc.

WU — światowa spółka przesyłania pieniędzy w gotówce. Obecnie udziela usług w 30 tysiącach punktów na całym świecie. W bieżącym roku WU zamierza zrealizować 4,5 mln przekazów międzynarodowych, w tym 1 mln — w Europie, a na Litwie — 6500. Przewiduje się, że ogólny obrót wzrośnie o 40 proc. i wyniesie 2,2 mld dolarów USA, w tym w Europie — 700 mln dolarów USA, na Litwie — 5 mln dolarów USA.

A. Marcinkevičius powiedział, że pod względem wzrostu tempa przekazów międzynarodowych WU Litwa jest drugą w Europie Środkowej — po Polsce.

Pieniądże wysyłane przez WU odbiorcy w różnych krajach świata otrzymują w ciągu kilku — kilkunastu minut. Do ich odebrania potrzebny jest tylko dokument ze zdjęciem. Za przesyłkę pieniężną płaci nadawca. Przykładowo, wysyłając 100 dolarów USA płaci się 15 dolarów, wysyłając 1000 dolarów USA — 50 dolarów.



Wyrazy głębokiego współczucia
Profesorowi Romualdowi
BRAZISOWI i Jego Rodzinie
z powodu zgonu ukochanego Ojca

składają Stowarzyszenie
Naukowców Polaków
i Uniwersytet Polski w Wilnie

8 miesięcy u steru rządu nie były miesiącami miodowymi

(Dokończenie ze str. 1)

Jako dodatnią stronę pracy swego rządu ekspiersem wymienili spłnienie zadziwienia za sz. "Len-gaztroj" już nie będzie — groził "przekięciem kurka". Optymizm, cznie wbrew wszystkiemu ostatnio wrzawie, ocenił też mowa sytuację pod względem paliwa, którego zasoby na początek nadchodzącego roku będą większe w porównaniu z analogicznym okresem roku bieżącego. W rolnictwie, według ekspiersem, również sytuacja nieco się poprawiła. Zebrano 2,7 mln ton zboża, polepszył się rozdział między przetworcami a producentami artykułów rolnych. Ale to jest zasługa przede wszystkim specja-

listów rolnictwa, ministerstwa.

Udało się też "okiełznać" inflację. Jeżeli w roku ubiegłym wyniosła ona 25 proc., to w bieżącym nie przekroczy 14 proc. Na poprzednim poziomie (nie obniży się) zostały utrzymane płace i świadczenia socjalne. Chociaż usprawiono system ściągania podatków, budżet państwa w roku bieżącym nie zostanie wykonany. Tylko w listopadzie br. nie wpłynęło do niego planowane 170 mln Lt, zaznaczył ekspiersem. Ale to było w założeniu, gdyż, obniżając dochody, nie uwzględniono przyznawanych ulg.

Nie udało się też rozstrzygnąć problemów bankowych. "Reanimacja" jest zbyt kosztowna. Chociaż ostatnio odczuwa się tendencję

wzrostu depozytów. Na drodze wracania banków zagranicznych do kraju zrobiono też pierwszy krok — został otwarty oddział polskiego "Kredytu Banku".

Napawa nadzieję wracanie inwestycji zagranicznych, przyczynia się do tego zawarte umowy o wolnym handlu z państwami ościennymi, przede wszystkim z bałtyckimi jak też układy CEFTA.

Ekspiersem odpowiedział na pytania dziennikarzy. Stwierdził też, że po przekazaniu władzy, przede wszystkim zamierza odpuścić, a także "bliżej zapoznać się z wnu-kiem".

Danuta DANOWSKA

Najważniejsza podróż

Generała N. Daganą oczarowała żywotność wspólnoty Żydów litewskich

Międzynarodowa delegacja Związku Zgody Żydów była zachwycona żywotnością wspólnoty Żydów na Litwie. O tym powiedział agencji ELTA dyrektor programu zagranicznego tego związku, uczestnik walk o niepodległość Izraela, generał lotnictwa w stanie spoczynku Nehemia Dagan. Po czterdziestu-wieście życia delegacja Żydów Izraela i USA w poniedziałek opuszcza Wilno.

"Celem naszej organizacji — powiedział dyplomowany generał N. Dagan — udzielanie wspólnotom

żydowskim różnych państw pomocy na cele humanitarne i oświatowe. Chociaż wspólnota Żydów na Litwie, jest niestety nieliczna, jest jednak bardzo aktywna, troszczy się o dziedzictwo swej kultury. Zespoły artystyczne, które widzieliśmy, zachwycają swym profesjonalizmem, unikalnym daniem o tradycje narodowe. Przekonałem się, że nasza pomoc udzielana wspólnocie znajduje się w dobrych rękach i, prawdopodobnie, powinna być zwiększona. Ze wszystkich naszych misji do krajów Europy Środkowej i

Wschodniej podróż na Litwę była najbardziej znaczącą i wywarła największe wrażenie".

Podczas spotkania z weteranami drugiej wojny światowej dyplomowany generał z Izraela zaznaczył, że "my wszyscy, chociaż na różnych frontach, odważnie walczylismy z wrogami narodu żydowskiego".

W czasie odwiedzin niepełnosprawnych gości złożyli im życzenia z okazji Święta Chanuki i zgodnie z obyczajem żydowskim — wspierania biednych — wręczyli im "pieniądze Chanuki".

W ub. sobotę, która była obchodzona na Litwie jako uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, bazylika archikatedralna przeżywała podniosłą uroczystość, a mianowicie wyświęcenie na kapłana i diakonów. Cztery alumnowie Wileńskiego Seminarium Duchownego — Vidas Smagurauškas, Valdas Girdžiūšas, Almantas Kibirkštas i Mindaugas Ragaišis, otrzymali z rąk J.E. arcybiskupa Audrysa Juozasa Bačkisa, celebrującego uroczystą Mszę św., święcenia diakonów. Natomiast nasz rodak, diakon Jan Czeraniwski, m.in. pochodzący z parafii kolesnickiej, został wyświęcony na kapłana. Liturgia tej Mszy św. była niezwykle bogata. Po odczytaniu Ewangelii przedstawiono kandydatów na diakonów i kapłana. J.E. potwierdził ich wybór, następnie wygłosił homilię. Kandydaci złożyli przysięgę dotyczącą wypełnienia obowiązków związanych z przyjęciem święceń. Odszpiewano litanie do Wszystkich Świętych. Arcybiskup A.J. Bačkis położył ręce na głowy kandydatów. Potem nastąpiła modlitwa konsekracyjna.

Uroczystość ta zgromadziła liczną rzeszę wiernych, bliskich, krewnych, znajomych, przyjaciół, kolegów z seminarium, kapłanów.

Jan LEWICKI
Fot. autor

Mamy jeszcze jednego kapłana — rodaka



Laureaci konkursów międzynarodowych — na scenie Akademii Muzycznej

Po wczorajszym występie w Poniewieżu, dziś na scenie Akademii Muzycznej dała koncert znana wiołaczka Ramutė Kalnėnaitė oraz flecista Vytenis Giknius. Koncert został zorganizowany staraniem Litewskiego Towarzystwa Muzycznego. Kilka słów o wykonawcach. Ramutė Kalnėnaitė po ukończeniu Gimnazjum Sztuk Pięknych im. M.K. Čiurlionisa studiowała w Moskiewskim Konserwatorium im. Czajkowskiego, gdzie ukończyła również aspiranturę. Laureatka wielu nagród, zdobywszy pierwszy miejsc w międzynarodowych konkursach w Czechach (1968), w 1971 r. — w republikańskim konkursie młodych wykonawców. I miejsca w międzynarodowych konkursach w Rydze. Występowała z koncertami na Łotwie, w Estonii, Białorusi, Uzbekistanie, Rosji, Polsce, Czechach, na Węgrzech, w Belgii, Holandii, Francji, Szwajcarii. Obecnie — wykładowczyni Gimnazjum Sztuk Pięknych im. M.K. Čiurlionisa.

Życiorys twórcy Vytenisa Gikniusa rozpoczął również w wyżej wymienionym gimnazjum wileńskim. Później doskonalił swój kształt w Konserwatorium Wileńskim (obecna Akademia) w klasie prof. A. Vizgirdy. Teraz gra w Państwowej Orkiestrze Symfonicznej. V. Giknius jest laureatem czterech republikańskich konkursów młodych wykonawców, brał udział w międzynarodowych konkursach flecistów w Budapeszcie, zdobył nagrodę w konkursie YAMAHA. Miał koncerty w Szwecji, Niemczech.

W programie dzisiejszego wieczoru — utwory G.F. Haendla, M. Reigera, A. Dvoraka, E. Brozkiego i in. kompozytorów.

H.G.



Agencja JPP donosi:

Jabłkowa paranoja

Od pewnego czasu LTV dostawała chytza na punkcie polskich jabłek. „Lentkiški obuoliai”, stały się przysłowiową kością w gardle. Są oczywiście gorsze od naszych, bo... duże, soczyste, rumiane i bez plam. Przy tym, podwójnie tańsze. Ludzie kupują je na moc i na pojęcie. Okazało się, że właśnie dlatego jest niedobrze. Zadziały wszystkie służby: celne, policja, kontrola jakości. Wszystkie one starają się zmusić do kupowania droższych jabłek litewskich, bo litewscy rolnicy nie mogą sobie dać rady z polską konkurencją. Chociaż ich jabłka są... o wiele „lepsze”. Gdy się o tym mówi, telewizja pokazuje polskie jabłka i wtedy wszyscy myślą, że to są właśnie litewskie.

My wiemy, co trzeba robić z konkurencją — za mordę i na Łukiskę. Tak robiło się kiedyś. I cały „rynek” diabli wezmą.

Harce na cmentarzu żydowskim

W ub. niedzielę (8 grudnia) o godz. 12.00—13.00, dwa typy po 15-16 lat wyszły z lasu i wkroczyły na Suderwianski Cmentarz Żydowski w asyście olbrzymiego rudego psa-baseta. Chłopcy spuścili psa ze smyczy i z dzikimi wrzaskami zaczęli ganiać za nim po mogiłach. Zryli, podeptali świeże groby, nastraszyli stare kobiety, które bały się nie tylko olbrzymiego psa, ale i rozpasanych chuliganów. Nie docierali do nich żadne perswazyje. Udawali, że łapia psa, przewracali się z nim na groby. Mieli go kilka razy w rękach i mogli założyć smycz, ale za każdym razem udawali, że wymknął się im.

Niestety, na cmentarzu tym nie ma żadnego stróża, a najbliższy komisariat policji znajduje się o 300 m dalej. To nie rozwiązuje sprawy. Zresztą, kto wie, jak zareagowałyby policja, bo chłopczki rozmawiały nie po rosyjsku.

JPP

„Na gwiazdkę”

Przedświąteczne dary od olsztyńskich przyjaciół

Ostatnio do Wilna i na Wileńszczyznę przybyły dwa transporty z darami i Olsztyna. Na hasło Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej (prezes oddziału olsztyńskiego prof. Zbigniew Jabłoński) zebrano książki, używaną odzież, obuwie, które zostały przekazane do szkół polskich. Transporty pod kierownictwem działaczy Towarzystwa p. Krystyny Kurto i Henryka Drozdowskiego zostały dostarczone do Wileńskiej Szkoły Śred-

niej im. Kraszewskiego, do Ludwina, Jęczmieskiego, Tarakań, szkoły-internatu w Sołecznikach, St. Trok, Rudziszek, Butrymnia, Barskun, Kolesnik. Organizatorzy tej szlachetnej charytatywnej akcji nadal mają mnóstwo kłopotów na granicy — nie zwalając, że są to dary, że są to rzeczy używane i że są to „gwiazdkowe” prezenty ludzkości, borykającym się z trudnościami finansowymi.

Inf. wł.

Kronika policyjna

Niezapowiedziana „wizyta”

8 grudnia do Wileńskiego KP nr 2 zwróciła się Asta Galperina (ur. 1969 r.) i zawiadomiła, że do jej mieszkania przy ul. Kovalluwo wdarli się znajomi z widzenia mężczyzna i kobieta. Napastnicy, grożąc nożem, zrabowali torebkę

z 300 dolarami i dokumentami. Zatrzymano podejrzanych — Borisa Bogdanowicza (ur. 1965 r.) i Swietłanę Bogdanowicz (ur. 1969 r.).

Rabują obcokrajowców

8 grudnia na Wileńskim Dwor-

cu Autobusowym od obywatela Holandii M. Jelenewski zabrano torbę, zawierającą komputer, czek na sumę 1240 dolarów i rzeczy osobiste. Straty się ustala.

8 grudnia w Wilnie przy ul. Skapgo z samochodu reanult, należącego do obywatela Włoch G. Biancini, po wybieciu szyby, skradziono magnetofon.



KURIER WILEŃSKI

Rok założenia 1840 Nr 215 (1000) Cena 90 ct

Przyjaciółka

"Kurier" zawsze masz na co dzień "Przyjaciółkę" — w każdą środę.

Szanowny, Drogi Czytelniku!
Rozpoczęła się już prenumerata na pierwsze półrocze 1997 roku.
Nie zapominaj o nas!

Prenumerata na I półrocze trwa do 15 grudnia br.

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K. W." na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	16,6 Lt	49,8 Lt	99,6 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt	85,2 Lt
w księgarni S. K.	13 Lt	39 Lt	78 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	12 Lt	36 Lt	72 Lt

"K. W." i "Przyjaciółka"

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	24,5 Lt	73,5 Lt	147 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt	129 Lt
w księgarni S. K.	20,5 Lt	61,5 Lt	123 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	19,5 Lt	58,5 Lt	117 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K. W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej pocście.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 0044

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 0155

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 5151.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerować egzemplarz będzie można odebrać w redakcji Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego"

(wysyła 5 numerów raz tygodniowo)

w Polsce i w innych krajach:

- na miesiąc — 16 USD
- na trzy miesiące — 48 USD
- na sześć miesięcy — 96 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem. Przelew w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier Wileński", 2056 Vilnius, Litwa.

Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych:

State Commercial Bank of Lithuania
Basanavicius 7, Vilnius, Lithuania S. W. I. F. T.: BARULT 2X for further credit to Pašilainiai Branch, UAB "Kurier Wileński", account No 06400056/1070118.

Przelew można dokonać w dolarach USD przez następujący bank w Polsce:

Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chalubińskiego 8.

Policjantom swędzą ręce?..

7 grudnia w Kłajpedzie z izby wytrzeźwień do szpitala został przywieziony V. Pažeraskus (ur. 1945 r.) ze zranionym zębem, który zawiadomił, że pobili go policjanci. Poszkodowanemu udzielono pomocy lekarskiej. Okoliczności wypadku się ustala.

7 grudnia w Kłajpedzie do szpitala zwrócił się R. Maksimowas (ur.

1976 r.) ze śladami pobicia na twarzy, skaleczonym nadgarstkiem i zawiązanym, że został pobity przez policjantów w izbie wytrzeźwień.

Głodni złodzieje

W dniach 5-6 grudnia ze stołków Wileńskiej Szkoły Technicznej po wybieciu okna skradziono produkty spożywcze.

Opracowała M.J.



"Pomóżmy sobie sami"

Bilans akcji dobroczynnej

Dobiegła końca trzecia już próba zebrania wśród społeczności polskiej Wilna i Wileńszczyzny środków z przeznaczeniem ich osobom najbardziej potrzebującym. W zeszłym roku, jak pamiętamy, akcja odbywała się na rzecz dożywienia dzieci z podwileńskich szkół. Tym razem sprzymierzeńcem Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki z prezes - dyrektora Apolonii Skawoską na czele było Polskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych "LitPolina" (prezes Mieczysław Palewicz).

Z pomocą przyszła także Polska. Z funduszu kancelarii Senatu RP opłacono gościnnie występującą Kapelę Warszawską (przejazd, hotel, diety). Pomogło także Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych w Warszawie.

Bilety wstępu rozprowadzali głównie szkoły, co jest ich dobrą wolą i wkładem w tę godną wszechstronnego poparcia akcję. Czy ją poparliśmy i czy umiemy podzielić się z najbardziej potrzebującymi (tym razem wyjątkowo kupując bilety), niech świadczyć wpływy z ich sprzedaży: Wileńska Szkoła Średnia im. Władysława Szyrkomli — 530 litów, Wileńskie Przedszkole nr 115 (polskie) — 485, Wileńska Szkoła Średnia im. Jana Pawła II — 468, Szkoła Podstawowa w Kolonii Wileńskiej — 325, Polska Wyższa Szkoła Rolnicza w Włodach — 250, Wileńska Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego — 250, Podbrodzie — 236, Wileńska Szkoła Średnia nr 14 — 225, Wileńska Szkoła-Gimnazjum im. Adama Mickiewicza — 175 litów.

Z pieniędzy tych (1910 litów) opłacono sale (niestety, tym razem dyrekcja pałacu MSW nie zgodziła się na taryfę zniżkową) i przejazd Kapeli Warszawskiej, która w sumie wystąpiła czterokrotnie: dwa koncerty w Wilnie, po jednym — w Włodach i Podbrodziu. Na potrzeby niepełnosprawnych zostało więc 1069 litów.

Do tego bilansu trzeciej akcji "Pomóżmy sobie sami" dodać należy, że publiczność oglądająca występy Kapeli Warszawskiej, która zapożyczając się z "pustostan kieszonkowy" (my też, czego dowodem — akcja) bawiła się świetnie. To też się liczy. Uznać można jako przedłużenie przedsięwzięcia dobroczynnych. Nie jest



tajemnicą, że gros tej publiczności nawet od największego święta nie może sobie pozwolić na pójście, dajmy na to, do Opery, nawet na przedstawienie dzienne. A w dodatku Kapela, choć Warszawska, była taka "swojska" — z piosenkami legionowymi, biesiadnymi (bardzo je lubimy, czego dowodem rżęście oklaski), tangami, z próbami genialnego folkloru żydowskiego (też lubimy, bo długie wieki bok o bok żyliśmy tu z Żydami, zanim ich nie wymordowano w Ponarach podczas minionej wojny).

W imieniu więc wszystkich

widzów pozwolimy sobie raz jeszcze podziękować warszawiakom, że zechcieli wziąć udział w akcji wileńskiej i rozjaśnić, choć na krótko, naszą codzienność. A organizatorom życzyć wytrwałości w organizowaniu nowych akcji dobroczynnych. Nikt nie wątpi — są potrzebne, że wymagają wiele wysiłku i dobrej woli. Przecież dopiero się uczymy je organizować...

Halina JOTKIAŁŁO
NA ZDJĘCIACH: Kapela Warszawska w akcji; solistka Maria Brzowska.

Fot. Zbigniew Markowicz

DEKRET

Prezydenta Republiki Litewskiej

O przejmowaniu funkcji rządu Republiki Litewskiej

6 grudnia 1996 r., nr 1134

Wilno

Artykuł 1

W celu zapewnienia, aby funkcje rządu Republiki Litewskiej i kierowanie sprawami zostało sprawnie przejęte przez nowy rząd Republiki Litewskiej oraz uwzględniając prośbę premiera Republiki Litewskiej Gediminas Vagnoriusa, po zaaprobowaniu nowego programu rządu przez Sejm Republiki Litewskiej i zaprzysiężeniu rządu zobowiązuję tymczasowo pełniących obowiązki członków rządu Republiki Litewskiej do przekazania, a nowych członków rządu do przejścia spraw i dokumentacji swoich resortów:

- t. p. o. premiera Laurynasa Mindaugasa Stankevičiusa — premierowi Gediminasowi Vagnoriusowi;
- t. p. o. ministra gospodarki Antanasa Kaminskasa — ministrowi Vincasowi Kęstutisowi Babiliusowi;
- t. p. o. ministra przemysłu i handlu Kazimierasa Klimauskasa — ministrowi Laimie Andrikienei;
- t. p. o. ministra energetyki Sauliusa Kutasa — ministrowi Vincasowi Kęstutisowi Babiliusowi;
- t. p. o. ministra rolnictwa Vytautasa Einoris oraz t. p. o. ministra gospodarki i leśnictwa Vasilisa Vasilisauskasa — ministrowi Vytautasowi Petrasowi Knašysowi;
- t. p. o. ministra finansów Algimantasa Kriziūskasa — ministrowi Rolandasowi Matilaiskasi;
- t. p. o. ministra ochrony środowiska Broniusa Bradauskasa — ministrowi Imantasowi Lazdinisowi;
- t. p. o. ministra ochrony kraju Linasa Linkevičiusa — ministrowi

Česlovasowi Vytautasowi Stankevičiusowi;

— t. p. o. ministra kultury Juozasa Nekrošia — ministrowi Sauliusowi Šaltenisowi;

— t. p. o. ministra łączności i informatyki Valdoasa Abraitisa — ministrowi Rimantasowi Pleikysowi;

— t. p. o. ministra opieki społecznej i pracy Mindaugasa Mikailę — ministrowi Irenie Degutienę;

— t. p. o. ministra budownictwa i urbanistyki Aldonę Baranaukienę — ministrowi Algijowi Čaplikasowi;

— t. p. o. ministra komunikacji Jonasa Biržiškisa — ministrowi Algijowi Žvaliauskasowi;

— t. p. o. ministra zdrowia Antanasa Vinkusa — ministrowi Juozasowi Galdikasowi;

— t. p. o. ministra oświaty i nauki Vladislava Domarkasa — ministrowi Zigmassowi Zinkevičiusowi;

— t. p. o. ministra sprawiedliwości Albertasa Valysa — ministrowi Vytautasowi Pakalniškisowi;

— t. p. o. ministra spraw zagranicznych Povilasa Gylisa — ministrowi Algirdasowi Saudargasowi;

— t. p. o. ministra ds. reform administracyjnych Petrasa Papovasa — ministrowi Kęstutisowi Skrepsowi;

— t. p. o. ministra spraw wewnętrznych Virgilijusa Bulovasa — ministrowi Vidmantasowi Žiemelisowi.

Artykuł 2

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1703)

DEKRET

Prezydenta Republiki Litewskiej

O składzie rządu Republiki Litewskiej

4 grudnia 1996 r., nr 1127

Wilno

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 4 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek premiera Republiki Litewskiej Gediminas Vagnoriusa zatwierdzam rząd Republiki Litewskiej w następującym składzie:

- Laima Liucija Andrikiene — minister gospodarki,
- Algis Čaplikas — minister budownictwa i urbanistyki,
- Irena Degutienė — minister opieki społecznej i pracy,
- Juozas Galdikas — minister zdrowia,
- Vytautas Petras Knašys — minister rolnictwa,
- Imantas Lazdinis — minister ochrony środowiska,
- Rolandas Matilaiskas — minister finansów,
- Vytautas Pakalniškis — minister sprawiedliwości,
- Rimantas Pleikys — minister łączności i informatyki,
- Algirdas Saudargas — minister spraw zagranicznych,
- Kęstutis Skreps — minister ds. reform administracyjnych i samorządów,
- Česlovas Vytautas Stankevičius — minister ochrony kraju,
- Saulius Šaltenis — minister kultury,
- Zigmass Zinkevičius — minister oświaty i nauki,
- Vidmantas Žiemelis — minister spraw wewnętrznych,
- Algis Žvaliauskas — minister komunikacji.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1701)

DEKRET

Prezydenta Republiki Litewskiej

O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji umowy rządu Republiki Litewskiej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o transporcie powietrznym

5 grudnia 1996 r., nr 1132

Wilno

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej zgłaszam Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji umowę rządu Republiki Litewskiej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o transporcie powietrznym, podpisaną 18 maja 1995 r. w Wilnie.

Artykuł 2.

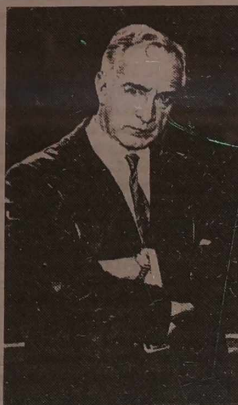
Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1696)

Wieczór poetycko-muzyczny z Igorem Dmitrijewem

— odbędzie się 13 grudnia br. na scenie Wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego o godz. 19.00. Znany aktor rosyjski Igor Dmitrijew razem ze znakomitym duetem (Leonid Jeriomina — fortepian i Siergiej Iljin — gitara) wykonają utwory rosyjskich poetów "srebrnego wieku": N. Agniwcowa, K. Balmonta, A. Błoka, I. Bunina, S. Jesienina i in. na melodie kompozytorów S. Iljina, S. Kuzniecowa, W. Fiodorowa, W. Czistiakowa i in.

Igor Dmitrijew znany jest ze swych ról w dziesiątkach rosyjskich filmów: "Cichy Don", "Hamlet", "Zielona karetka", "Pożegnanie z Petersburgiem", "Ostatnie dni Pompei", "Otwarta księga", "Jarosławna, królowa Francji" i in. Spotkanie z nim — już za parę dni — w Wilnie — niewątpliwie przyniesie widzom dużą satysfakcję artystyczną.



W. Czistiakowa i in. Spotkanie z nim — już za parę dni — w Wilnie — niewątpliwie przyniesie widzom dużą satysfakcję artystyczną.

A.A.B.
NA ZDJĘCIU: słynny rosyjski aktor Igor Dmitrijew — już za parę dni będzie witany w Wilnie.

"Wydmy" kłajpedzianina

W Wileńskiej Galerii Fotograficznej jest czynna autorska wystawa zasłużonego fotografa międzynarodowej federacji sztuki EFIAF, kłajpedzianina Václava Strauka (ur. w 1923 r.), zasytułowana "Wydmy".

Ekspozycja zawiera około 60 zdjęć. V. Strauka jest jednym ze znanych autorów litewskich. Jego serie fotograficzne "Nad-

morskie motywy" (1972 r.), "Wydmy" (1975 r.), "Młoda Kłajpeda" (1977 r.), a szczególnie tworzona do chwili obecnej seria "Ostatni dzwonek" zdobyły międzynarodowe uznanie (złote medale, Wielkie Nagrody) w Monako, Adelaidzie, Rostocku i in.

R.ŠINKŪNAS

Wracając do tematu

Raz jeszcze o prywatyzacji i inwestycjach zagranicznych

Pisaliśmy już o tym, że zakończył się pierwszy okres prywatyzacji za czeki inwestycyjne. Rozpoczął się drugi — za pieniądzem i uczestniczyć w nim będą mogli nie tylko obywatele Litwy.

Dłatego dokonajmy dziś krótkiej analizy I etapu oraz jeszcze raz przypomnijmy warunki inwestycji zagranicznych.

Statystyka biura prywatyzacyjnego podaje, że w I kwartale br. w różny sposób sprywatyzowano 5714 obiektów: 2928 poprzez podpisanie akcji, 2726 sprzedano na aukcjach, 12 drogą konkursu oraz 48 za walutę. Za czeki inwestycyjne były sprzedane 2932 domy oraz 503540 mieszkań (93,5 %). 518 tys. obywateli RL złożyło prośby o odzyskanie mienia, które mieli do 1940 roku. W większości przypadków chodziło o zwrot ziemi. Obecnie 162 tys. obywateli odzyskało już swoje działki. 133 osobom przyznano prawo do własności, jednak z powodu biurokratycznej działalności naszych urzędów, ziemi im jeszcze nie oddano.

Jednym z podstawowych celów prywatyzacji, jest przyciągnięcie kapitału zagranicznego. Niestety, nie możemy być zbyt pochwalni większymi inwestycjami. Niemal wszyscy in-

westorzy jednogłośnie twierdzą, że odstrasza ich nasza niestabilna sytuacja gospodarcza, kryzys bankowy, podatki oraz zbyt często zmieniające się przepisy prawne.

Myszę, że jednym z powodów jest także słaba znajomość tych przepisów. Wymienimy więc tu kilka najważniejszych.

1. Jeśli przedsiębiorstwo było utworzone, lub został zainwestowany kapitał zagraniczny do 31 grudnia 1993 roku, to część dochodów przypadająca na tę inwestycję, w ciągu 5 lat ma 70% zniżkę na podatki dochodowe. W ciągu następnych 3 lat przysługuje 50% zniżka.

2. Jeśli przedsiębiorstwo zostało zarejestrowane po 1 stycznia 1994 roku, do dnia wejścia w życie ustawy o zagranicznych inwestycjach, to w ciągu 6 lat ma 50% zniżkę z dochodu.

3. Jeśli inwestor zagraniczny nabył 30% kapitału zakładowego przedsiębiorstwa i zainwestował kapitał pochodzenia zagranicznego o wartości nie mniejszej niż 2 mln USD, to takie przedsiębiorstwo w ciągu 3 lat od początku otrzymania zysku, w ogóle nie płaci podatku dochodowego.

Julitta TRYK



Koszykówka

Żalgiris zwycięża przewagę

Na mistrzostwach Ligi Koszykówki Litwy zespół kowieński Żalgiris jeszcze bardziej zwiększył swą przewagę nad przeciwnikami. Kowieńczycy po zwycięstwie po dogrywce wygrali z zespołem Żemaitijos olimpas 79:78 (40:41, 76:76). Należy zaznaczyć, że dogrywkę koszykarze kowieńscy wygrali tylko 3:2. W następnym spotkaniu liderzy zwyciężyli drużynę Šiauliai 68:61 (41:29). Ostatnią drużyną przegrała również z wileńskim zespołem Sakalai 78:98 (41:55).

Dwa zwycięstwa w ostatnich spotkaniach odnieśli również koszykarze z Olity, którzy na własnym parkiecie po dogrywce wygrali z kłajpedzkim Neptūnem 88:85 (43:35, 77:77) i zespołem Šilutė 81:79 (39:40). Kłajpedzianie przegrali również z poniewieśkim Kalnapiłsem 75:79 (38:28).

W innych spotkaniach wileńska Statyba przegrała z kowieńskim Atletasem 78:87 (36:39), Kalnapiłs ustepił drużynie Šilutė 62:81 (31:36), a zespół Sakalai przegrał z koszykarzami Żemaitijos olimpas 95:96 (44:37).

Tabela turniejowa po tych spotkaniach (drużyna, gry, punkty):

1. Żalgiris	15 12
2. Atletas	14 8
3. Šiauliai	14 8
4. Alita-Savy	14 8
5. Neptūnas	15 8
6. Ž. olimpas	14 6
7. Sakalai	15 6
8. Šilutė	15 6
9. Statyba	14 5
10. Kalnapiłs	14 5

Tęcza na mistrzostwach LKL nastąpi przerwa w związku z przygotowaniem reprezentacji Litwy do meczu eliminacyjnego mistrzostw Europy ze Szwedami.

M.R.

Piłka ręczna

Porażki

szczyptorników Litwy

Na rozpoczęcie w Danii mistrzostw Europy kobiet nie widzie się drużyną Litwy i Polski. Handbolistki Litwy po przegraniu swego pierwszego meczu z Norwegkami 18:36 (9:17) w następnych dwóch ustepiły swym przeciwnicom. Z Niemkami przegrały one różnicą 10 bramek — 17:27 (7:13). W meczu z Rumunią Litwinki pokazały łwi pazur i zdobyły aż 26 bramek. Jednak Rumunki strzeliły więcej i zwyciężyły 32:26 (16:12).

Trudną przeprawę z Rumunkami miały Niemki, które wygrały spotkanie zaledwie 22:21 (12:11). Rosjanki pewnie rozprawiły się z Ukrainą 30:23 (14:13), ale w następnych spotkaniach doszło już do sensacji, albowiem Rumunia wygrała z Rosją 29:26 (15:14), a trzecie spotkanie Rosjanki zremisowały z Norwegią 22:22 (12:9).

Oto wyniki innych meczów: Norwegia — Ukraina 23:19 (14:11), Niemcy — Ukraina 25:23 (13:10).

Tabela rozgrywek grupy B po trzech dniach zawodów jest następująca (drużyna, punkty, różnica bramek):

1. Niemcy	6	74-61
2. Norwegia	5	81-59
3. Rumunia	4	82-74
4. Rosja	3	78-74
5. Ukraina	0	65-78
6. Litwa	0	61-95

Polki, występujące w grupie A, swój udział w mistrzostwach rozpoczęły pechowo, od porażki 19:21 (10:10) z Węgierkami. Wicemistrzynie świata i brązowe medalistki olimpijskie z Atlanty były w tym spotkaniu do pokonania, jednak zabrakło Polkom złamej krwi w końcówce i odrobiny szczęścia. W drugim meczu Polska przegrała z Chorwacją 21:25, po wyrównanej pierwszej połowie 11:11. W trzecim meczu reprezentacja Polski ustepiła zdecydowanym faworytom turnieju finalowego Dunkom 22:33 (9:14).

Oto wyniki innych spotkań tej grupy: Dania — Szwecja 30:13 (13:6), Chorwacja — Austria 21:25 (9:12), Szwecja — Węgry 31:21 (13:13), Dania — Austria 29:16 (13:8), Chorwacja — Węgry 24:19 (13:11), Austria — Szwecja 31:18 (13:9).

Tabela rozgrywek grupy A:

1. Dania	6	92-51
2. Chorwacja	4	70-65
3. Austria	4	72-68
4. Węgry	2	66-74
5. Szwecja	2	62-87
6. Polska	0	62-79

Wczoraj na mistrzostwach był dzień wolny, a dziś reprezentacja Litwy zmierzy się z Rosją, jutro zaś będzie grała z Ukrainą. Polska dziś gra ze Szwecją, a jutro z Austrią.

M. PIASECKI

Losowanie finałów MŚ

W Tokio odbyło się losowanie grup finałowych mistrzostw świata piłkarzy ręcznych, które odbędą się w Kraju Kwitnącej Wiśni od 17 maja do 1 czerwca przyszłego roku.

Obróca tytułu — Francja zagra w grupie B z trzykrotnymi złotymi medalistami mistrzostw świata Szwecją, Norwegią, Włochami, Argentyną i Koreą Południową.

Pozostałe grupy tworzą:

grupa A — Jugosławia, Algieria, Arabia Saudyjska, Japonia, Islandia, Litwa lub reprezentacja Oceanii;
grupa C — Hiszpania, Czechy, Portugalia, Tunezja, Egipt, USA;
grupa D — Rosja, Chorwacja, Węgry, Kuba, Chiny, Maroko.

Mecze Litwy z drużyną Oceanii odbędą się w Sydney 31 stycznia i 2 lutego 1997 roku. Mistrz Oceanii wyłoniony zostanie w najbliższym czasie.

Łyżwiarstwo figurowe

Czwarte miejsce pary litewskiej

W Ośce zakończyły się zawody w łyżwiarstwie figurowym NHK Trophy. W rywalizacji par tanecznych triumfowali Francuzi. Wygrali Sophie Moniotte i Pascal Lavanchy przez swoich rodaków Mariną Anisina i Gwendalem Peizerat. Uzyskali te pary równą ilość punktów (po 3) i o łącznej klasyfikacji zdecydowanie lepiej wykonany program dowolny. Trzecie miejsce zajęła para ukraińska Irina Romanowa — Igor Jarszenko (6 pkt).

Na czwartym miejscu uplasowała się para litewska Margarita Drobizhko — Povilas Vanagas (6,4 pkt), która tą pozycję wysłała po tańcu oryginalnym i utrzymała ją po programie dowolnym. Polska para Sylwia Nowak — Sebastian Kolasinski utrzymała szóstą pozycję (12 pkt), a na piąte miejsce spadła para włoska Barbara Fusar-Poli i Maurizio Margaglio (9,6 pkt).

Zawody par sportowych wygrali Amerykanie Jenni Meno — Todd Sand przed Rosjanami Jewgieniją Cziłkow — Władimirem Naumowem i swymi rodakami Kijoko Ina — Jaseonem Dungenem.

Rywalizację solistów wygrał Kanadyjczyk Elvis Stojko przed Rosjaninem Ilją Kulikim i Ukraińcem Dmitrijem Dmitrenko.

Rosjanka Maria Butyrskaja wygrała rywalizację solistek. Polszka ona najlepiej program dowolny i wyprzedziła prowadzącą wcześniej Amerykankę Tonię Kwiatkowską. Trzecia była Julia Worobjowa z Azerbejdżanu.

Hokej na lodzie

Porażka z Kanadą

Do Polski przyjechali hokeiści Kanady, którzy udają się na spotkanie w Helsinkach oraz na turniej w Rosji. W pierwszym meczu w Nowym Targu Kanadyjczycy wygrali z reprezentacją Litwy 4:0 (3:0, 1:0, 0:0).

Tańce sportowe

Srebro Żuėdėry

Wypelniona po brzegi sala Pałacu Sportu w Wilnie na stojąco oklaskiwała zespół taneczny kłajpedzkiej Żuėdėry, który na rozegranych tu mistrzostwach świata w tańcach sportowych zajął drugie miejsce. Co prawda, prowadzące ten zespół małżeństwo Skaistutė i Romualdas Idrzeleviciusowie liczyli na złoto, ale i drugie miejsce jest bardzo zaszczytne.

Na najwyższym podium okazali się tancerze niemieckiego zespołu Schwarz-Gelb z Achwizgranu, a trzecie miejsce zajęli ich rodacy z TSG Bremerhaven. Na czwartym miejscu uplasował się polski zespół "Takt", który trenuje Roman Paweł, na piątym rosyjski zespół "Oweta radugi", a na szóstym drużyna z Ostrawy.

NA ZDJĘCIACH: po lewej — swój program demonstrujący tancerze Żuėdėry, u dołu — tańczący zespół "Takt".

Inf. wł.

Fot. Viktoras Kapocius



"KOLUMNA LITERACKA"

Nagroda Literacka im. Jerzego Kosińskiego — komu przypadnie?

Łódzki miesięcznik "Tygiel kultury" ustanowił nagrodę literacką im. Jerzego Kosińskiego za najlepsze książki wydane w 1994 i 1995 r. w języku polskim przez żyjącego autora. Nagroda wynosi 5 tys. dolarów oraz stypendium w USA. Sponsorem jest polska filia szwajcarskiej firmy Rentsch. Kilkumiesięczne stypendium w USA funduje wdowa po Jerzym Kosińskim.

Nieżyjący już autor scandalicznego "Malowanego ptaka" Jerzy Lewinkopf (później — Kosiński) lata dziecięce spędził w Łodzi, gdzie się urodził w 1933 r., później w Sandomierzu, później — przechowywali go chłopcy w jednej z polskich wsi... O całej historii głośno Kosińskiego w 1994 r. w Polsce, ukazała się książka autorstwa Joanny Siedleckiej pt. "Czarny ptasior" (wyd. Marabut, wyd. Cis, Gdańsk, Warszawa). Ten odkrywczy tekst znanej polskiej pisarki, reporterki stał się białym krukiem w środowisku nie tylko pisarskim, poruszył on także opinie historyków, badających dzieje okupacyjnych przeżyć.

Czy "Czarny ptasior" Joanny Siedleckiej zobędzie obecnie ustanowioną nagrodę literacką im. Jerzego Kosińskiego? Czy w ogóle książka ta zostanie do tej nagrody przedstawiona? Ano, zobaczymy.

Niżej proponujemy uwadze Czytelników jej fragment, dotyczący spotkania po latach Jerzego Kosińskiego (Lewinkopfa) z chłopami z polskiej wsi Dąbrowa Rzeczycka, w której go w czasie okupacji niemieckiej przechowywali.

Mały Kusiński

Mijały lata, wydawało się, że rozdział pod tytułem "Kosiński" jest już dawno zamknięty. Lecz chyba gdzieś tak w 1968 r., kiedy to pisano o Żydach tyle złego, ktoś gdzieś przeczytał, ktoś usłyszał w radio, że Jurek "Kusiński", ten mały czarny ptasior, który wisiał cały czas na płocie, napisał podobno jakąś książkę! Zda się, że *Niebieskim ptakiem*, "obczerniającego" tych, którzy przechowywali Żydów!

Zupełnie się tym jednak nie przejęli, nie wzięli do siebie. Ich bowiem dotyczyło nie mogło. U nich przecież przeżył okupację niczym u Pana Boga za piecem i nie mógł im mieć nic do zarzucenia. Może pisał o latach sprzed Dąbrowy? Zjawiał się tu z rodzicami dopiero jesienią 1942 r., o ile im jednak wiadomo, wcześniej też nie miał chyba najgorzej. Przyjechał tak wychuchany, zadbany, że inaczej być nie mogło.

Niby więc coś o jego *Niebieskim ptaku* słyszeli, choć w sumie niewiele. Tym bardziej, że nikt go nie czytał, nie widział, a co najwazniejsze — kto wierzył wtedy gazetom?

Cieszyli się więc, że został pisarzem, czyli "kims"! Ich wysiłek i ryzyko nie poszły na marne. Przechowywali nie było kogo! To również chyba dowód, że nie miał u nich — nie wypaczył się, zdrowo na ich mleku wychował.

— Dąbrowa go przechowała, Kępa wykarmiła, wypasła! — mówili z dumą.

Potem było o nim kilka lat ciszy i dopiero za "Solidarność" znów coś o nim czytali, słyszeli, tym razem już bardzo dobrze. Ze znany w świecie, ale nie u nas, gdzie wciąż nie ma jego *Niebieskiego ptaka* oraz innych książek. A w kwietniu 1988 r., niespodziewanie, przyjechał na krótko do Polski, widzieli go w telewizji!

Pierwsze wrażenie — wykupana "Kusińska"! Z biegiem lat jeszcze bardziej do niej podobny. Do "starego" — natomiast ani trochę, i to pod każdym względem. "Stary" bowiem, zanim nie zduriał dla "komuniści", był człowiekiem poważnym, statecznym. Mówił mało, ale mądrze, z godnością, ważył każde słowo. "Młody" natomiast traktował niczym karabin maszynowy, przeskakiwał z tematu na temat, nie odpowiadał na pytania, mówił, co chciał. Nie patrzył też rozmówcom w oczy, tylko — szklanym wzrokiem — przed siebie lub ponad głowy, nie najpewniej więc zrobił na nich wrażenie.

Co najwazniejsze, mówił ciągle o Żydach i Polakach, potrzebie polsko-żydowskiego pojednania, o nich jednak nawet nie wspominał, nie "wzmocnił", nie "dźwignął" choćby jednym słowem. Nie pozdrowił, nie powiedział: "Dąbrowa Rzeczycka, dziękuję ci!"

A wystarczyłoby, mógł już nie wymieniać nazwisk, albo tylko Warchotę, należało mu się.

Nie znali jeszcze *Malowanego ptaka*, myśleli więc, że to pewnie ten "starego".

Tylko kto by go, smarka przecież wtedy, za niego winił? Kto by coś wyciągał, gdyby jednak przyjechał, zjawiał się tu niczym król? Przecież swoje, oni też przeszli, wystarczy, żeby po latach paść sobie w objęcia! Zapomnieć o wszystkim, co złe.

Ale przemknął niczym meteor i znikł, wyjechał, "ucięło się".

Wizytę drugą zapowiadano już dużo wcześniej. Edward Warchot oraz jego szwagier, Bronisław Wołoszyn, przeczytali o tym w miejscowej popkulturze. Napisało w niej, że 21 kwietnia 1989 r. w warszawskiej księgarni "Czytelnika" na Wilejskiej podpisał będzie swego *Malowanego ptaka*. Postanowili wobec tego do niego pojechać, bo jego zachowaniu podczas pierwszej wizyty stracili nadzieję, że sobie o nich przypomni.

Zastanawiali się naturalnie, czy powinni? Po tym wszystkim, co się stało? Ale on przecież niewinny, był wtedy dzieckiem, może w ogóle nie o niego nie wzięli? Rodzice mu nie mówili! Nie pamięta nawet nazwy wsi? A jeżeli tak, to niejako w ramach rekompensaty jakoś się wobec nich zachowa? Zaprosi na przykład do Ameryki? Lub choćby na wódkę do "Mariotti"? W ogóle zresztą chcieli go zobaczyć, porozmawiać, dostać wreszcie *Malowanego ptaka*, o którym tyle niepokojącego słyszeli.

Historię ich spotkania z "młodym Kusińskim" stało się oczywiście cała okolica, każdy był ciekaw, opowiadali ją więc mnóstwo razy, dla mnie jednak powtórzę jeszcze raz.

Ubrali się elegancko, czyli w garnitur, krawaty, pojechali nocnym pociągiem, przekarmiając się podczas drogi, że już są właściwie jedną nogą w Ameryce, bo Jurek ich przecież zaraz zaprosił! Wyszli rano w Warszawie, kupili kwiaty, wzięli

taksówkę, nie trafili by inaczej na Wilejską. Zjawili się przed osmą, sądząc, że będą pierwsi, ale kłębiła się już przed nimi spora kolejka — zaczęła się podobno ustawiać o czwartej rano.

W miarę upływu czasu gęstniała i rosła, liczyła podobno kilka tysięcy osób, zajęła ulice sąsiednie, ciągnęła się aż do placu Trzech Krzyży. Od razu działał też społeczny komitet kolejkowy, który wręczył im numery — Edwardowi 304, jego szwagrowi — 305.

Nigdy jeszcze czegoś podobnego nie widzieli — ekipy telewizyjne z całego świata, prasa, radio, elegancki tłum, pilnujący porządku milicjanci! A wszystko, trudno ukryć, dzięki nim! Starym Warchotom, Dąbrowie, całej okolicy! Wystarczyłoby przecież podczas okupacji jedno ich słówko i nie byłoby dziś ani Kosińskiego, ani tego tłumy. Ale mimo to tłoczyli się w kolejce tak jak wszyscy, ścisłali numerki, bez których nie mogliby do niego podejść.

Na krótko przed jedenastą zaczęło krzyczeć, że jedzie, wiele osób runęło więc natychmiast w kierunku jezdni. Bronisław Wołoszyn stał jednak nadal, pilnował kolejki, do której mogliby ich jeszcze potem nie wpuścić. Edward Warchot natomiast pobiegł razem z tłumem, stanął obok budki "Ruchu" i miał szczęście! Tuż obok zaparkowała piękna, czarna, odobiona amerykańska flaga limuzyna, z której wyskoczył Jurek Kosiński. Zupenie taki sam jak w Dąbrowie, tylko trochę starszy. Stojący najbliżej szczęśliwcy wtłoczyli się w niego, podawali ręce, coś krzykali. Edward Warchot też się wśród nich znalazł i też nawet krzyknął: — Tu Warchot! z Dąbrowy, czy pan mnie poznaje?

Ale skąpił tylko potakującego głową i poszedł, a właściwie popłynął dalej, holowany przez swoją asystę w kierunku "Czytelnika".

Widzieli, że nie ma zupełnie warunków do rozmowy — podpisywał tylko swoją książkę, zamieniając z każdym najwyżej pół słowa, bo już pchali się następni, wyczyniali przez komitet kolejkowy, który pilnował, żeby nikt za długi przynim nie zabawił. Napisały więc do niego kartkę — przedstawili się, przypomnieli, prosił o rozmowę. Podali mu ją, gdy odczytano wreszcie ich numerki, podszedł do niego stolika.

Dostawał jednak prawie że tony żytych, zaproszeń, listów, więc nawet na nią nie spojrzął, oddał — tak jak i inne — siedzącemu obok towarzyszowi, zdał się — dwóm panom i paniom; jedna z nich, jak mówiono w kolejce, była jego żoną. Edward Warchot znów się wobec tego przedstawiał:

— Dzień dobry, panie Jurku! — powiedział, choć mówił sobie kiedyś po imieniu. — Jestem Edward Warchot z Dąbrowy Rzeczyckiej, syn Andrzeja, u którego przechowywał się pan z rodzicami podczas okupacji! — I pierwszy wyciągnął rękę.

Kosiński uścisnął ją, ale chłodno, urzędowo, bez cienia uśmiechu. Nie wstał, żeby się z nimi serdecznie przywitać, uścisnąć. Spojrzął tylko na nich lodowatym wzrokiem i takim samym tonem powiedział:

— Moi rodzice już nie żyją! (Co zabrzmiało tak, jakby nie miał z nimi nic wspólnego).

— A nasza mama, chwała! Boga, żyje nadal, choć już dobrze po osiemdziesiątce — ciągnął jednak nie zrażony Warchot. Kosiński skwitował to milczeniem, słowem jej nie pozdrowił, choć była już stara, chora, miesiąc później zmarła.

— Żyje jeszcze tylko mój brat — powiedział po chwili, przerywając wreszcie milczenie.

— Brat? — zdziwił się niepotrzebnie Warchot, tracąc cenny czas, ale pamiętał, że mały Henio nie był dzieckiem Kosińskich, czego zresztą nie ukrywał.

— Tak, brat, jadę do niego do Łodzi — powiedział, po czym podpisał im *Malowanego ptaka*, którego kupili, choć liczyli, że im podaruje, ale jakoś o tym nie pomyślał. I przez moment, który wydawał się wiecznością, stali bez słowa — oczywiście z nerwów i zniechęcenia, on natomiast — zawsze taki wygadany — z nimi akurat nie miał ochoty na rozmowę.

Szczęście się jednak do nich na chwilę uśmiechnęło — siedząca obok niego pani przeczytała widać ich kartkę, spytała go bowiem, bardzo zainteresowana:

— Jurek, ci ludzie ukrywali cię podczas wojny?

— Tak! — rzucił tylko, powiedziała więc wtedy coś po angielsku do reszty towarzystwa, które zaspalo go pytaniami, ale również po angielsku, nie zatem nie rozumieli, tylko: "Jerry, Jerry!"

I wówczas właśnie zdarzył się jedyny miły moment wizyty. Żona Kosińskiego bowiem wstała, serdecznie, po ludzku się do

nich uśmiechnęła, skinęła przyjaźnie ręką, zapraszając do stolika, robiąc szybko miejsce. Jednocześnie spytała go o coś po angielsku, ale — wściekły, niezadowolony — ostro jej odburknął i zrobił gęst najwyraźniej ich oddalający.

— Dajcie adresy! — rzucił szybko. — Zaraz do was napiszę! Przyjadę!

Oczywiście napisali, schował kartkę do kieszeni, wyciągnął rękę, ale nadal bez cienia uśmiechu.

— Do widzenia — powiedział tylko, oni natomiast:

— Do widzenia, panie Jurku!

Chcieli coś jeszcze dodać, powiedzieć, tylko co? I jak? Komitet kolejkowy już krzyczał, że za długo, że skandal! Wszyscy mają równe prawa!

Wracali smutni, przygnębieni. Nie przypuszczali, że nawet się z nimi serdecznie nie przywita ani nie pożegna, nie pozdrowi ich matki ani całej wsi. Nie spyta — co u nich? Co porabiają? Jak żyją? Może czegoś potrzebują? Nie powie ciepłego słowa. Nie zrobi żadnego gestu, przeciwnie, oddali, chcą się ich jak najszybciej pozbyć! I nawet na *Malowanym ptaku* nie napisze nie więcej, tylko swoje imię i nazwisko.

Cud, że się w ogóle do nich przyznał, mógł przecież śmiało powiedzieć — jaki Warchot? Jaka Dąbrowa? Nie znam panów! Ale skąd wiedział, czy przed "Czytelnikiem" nie czeka z widniami cała wieś? Bał się pewnie, że mogą zrobić wtedy jakiś szum — krzyżować, opowiadać, udawać, a naokoło przecież pełno dziennikarzy, radio, telewizja! Wołał pozbyć się ich kulturalnie i po cichu, obiecując, że napisze i przyjedzie!

Mieli oczywiście do siebie pretensje, że się nie najlepiej zachowali, nie powiedzieli chociażby — jak to tak, panie Jurku? Nie poczęstuje nas pan nawet herbata? Ale byli zmęczeni, zdenerwowani — jechali całą noc, stali potem tyle godzin. Dobrze, że w ogóle coś powiedzieli, liczyli zresztą głównie na niego, wszystko zależało od tego, jak się zachowa. A skoro nie chciał ich znać — trudno, mają przecież swój honor. Swoje domy, gospodarstwa, dzieci i wnuki, nie muszą go o nic prosić.

Liczyli jeszcze trochę, że może jednak napisze, przyjedzie, ale skąd? Znow też nie wspomnieli o nich w żadnym z wywiadów, których wreszcie udzielił, nawet w "Dzienniku Telewizyjnym".

Co więcej, wielu sąsiadów śmiało się z nich, że "Kusiński", tym razem mały, jeszcze raz ich wykochał! Jak zwykle się wyniósł! Choć większość jednak współczuła, uważała, że nie powinien tak ich "zbyc".

Taki mądry, wykształcony pan z telewizji? Pisarz, przecz czegoś tam?

Antoni Madurski z Dąbrowy Rzeczyckiej, zamieszkały od dawna w Warszawie, emerytowany pułkownik Wojska Polskiego, również chciał się z nim zobaczyć. Porozmawiać przede wszystkim o *Malowanym ptaku*, którym, jako sąsiad z Dąbrowy, czuł się upokorzony, urażony. Przyszedł więc na Wilejską, ale dość późno — nie spodziewał się aż takich tłumów — i stał niemalże na końcu.

Po paru godzinach miał dość czekania, a właściwie powolnego przesuwania się krok po kroczku. Jeszcze bardziej zaś — tłumy, który, jak się zorientował, przyszedł wyłącznie z ciekawości. Ludzie, którzy go tworzyli, niczego o Kosińskim nie widzieli — poza tym, że zrobił na Zachodzie karierę. Niczego nie czytali, bo zresztą skąd? A chcieli kupić *Malowanego ptaka* tylko dlatego, że "wskazywano". Miał więc tego dość, nie mógł już dłużej stać.

Przedtem jednak napisał do Kosińskiego list. Przedstawił się — jest jego byłym sąsiadem z Dąbrowy Rzeczyckiej, ma nadzieję, że pamięta tę nazwę? Chciałby się z nim spotkać, porozmawiać o *Ptaku*. Interesuje go, dlaczego jest w nim tylko zło, skoro doświadczył jednak głównie dobra? Dlaczego nigdy publicznie o Dąbrowie nie wspomnieli? Czy nie przyszło mu do głowy, że wieś na to czeka?

Podpisał się, podał swój adres, numer telefonu. Oddał list stojącemu przed nim, który obiecał go przekazać, żeby zdecydowanie doczekał swojej kolejki. Nie wiadomo oczywiście, czy dotrzymał słowa, w każdym razie Kosiński nie zadzwonił ani nie odpisał.

Niespecjalnie zresztą na to liczył — spotkał pod "Czytelnikiem" Edka Warchotę ze szwagrem, którzy właśnie od niego wychodzili i nie ukrywali, jak ich przyjął. A skoro zbyt syna człowieka, który go przechowywał, co dopiero mówić o nim, sąsiadzie tylko?

Po powrocie z Warszawy Edward Warchot i jego szwagier próbowali czytać *Malowanego ptaka*. Kilku sąsiadów z Dąbrowy, pracujących w Stalowej Woli, również go kupiło, przeczucio, pozyczyło. Tak że większość wsi zna książkę, choć mało kto dobrał do końca — nie dało się. Reszta natomiast tylko o niej "słyszała".

I dopiero zawrząta!

Wpuść wilka, to cię zje! — mówili.

Nigdy nawet o nich nie wspomnieli, odprawił Warchotów, nie tylko ze względu na "starego", ale i swoją książkę! Czy mógł spojrzeć im po niej w oczy? Dzwine, że w ogóle przyjechał, nie bał się.

"KOLUMNA LITERACKA"

Wiersze z poczty redakcyjnej

Zbigniew Maciejewski

GŁOS

w chwilach kiedy wołam na siebie
Człowiek
jestem wielki jak Ty
jestem większy od Ciebie
w chwilach
kiedy wołam na siebie
Człowiek
nie ma we mnie
miłości do blźnich
nie ma dopiero gdy
jestem nikim
gdy czuję bezsens
ciąglej wędrowki
kocham Was ludzie
w chwilach
gdy jestem
nikim
myślę o Tobie
Ojciec
Wilno

Dariusz Wierbajtis

Dyskoteka

(part I)

na parkiecie skaczą
wirują spoccone ciała
w paroksyzmie bólu
głowy powrocone
na 360 stopni
dziwaczne figury
las rąk
na posładkach partnerek

w krótkich migawkach
kolorowych żarówek
muzyka staje dęba
jak narowisty koń

ludzie przy ścianach
wcisnąwszy plecy
w zimny beton
starają się zapomnieć
o niestrawionych kolacjach

pajeczyna istnieć
utkana

z losów człowieka
jest tak lekka
i nietrwała
wystarczy machnąć ręką
i zniszczyć wszystko
doszczętnie

nie machajcie rękami
po to są wiatraki

jestem uwięziony
w pustce słowa
nie mam nic
kompletne zero
czuję zmysłowe usta
za kratami
nie dosięgnę ich
w żadnej z końcówek
szachowych
tkwię w nicości
skazany na filtrację duszy

patrzę w two oczy
pełne sztywności marmuru
nie ma takiego dłuta
które by mogło je ożywić
zamarała Atena
na greckim rynku
wiem że szukasz zemsty
za setki nieprzespanych nocy
chcesz mnie zniszczyć
ale cieszę się tylko z tego
że nie mogę po raz drugi
umrzeć od twego spojrzenia

Dyskoteka

(part II)

bum bum
tańcząc reagge
tyle dziewczyn dookoła
i wszystkie tańcząc reagge
krótkie spódniczki
długie nóżki
wywalam język na brode
tach tach tach
już tańczę techno
pulsacja światła
drzy podłoga
język się płacze pod nogami
Wilno

Marian Warzocha

Trzy razy

Po pierwsze jesteś bryłą
przez to że tworzysz formę
zacierpiętą ze świata przyrody.
Po drugie jesteś duszą żyjącą
wschodząc i zachodząc jak słońce
odpoczywasz i znowu wracasz.
Po trzecie jesteś istotą myślącą
więc myślenie przedmiotowe oglądaj
zeby wiedzieć więcej, zrozumieć.

Żywioty

Gdybyś nie miał ciała
nie doświadczyłbyś co znaczy fizyka
a nie mając zmysłów nie zobaczyłbyś
materialisty współczesnego Sadyceusza.
Gdybyś nie miał wody w sobie
nie odczułbyś jaki ból mają emocje
i jaka ulga przychodzi jak ogień
oczyszcza błędy i odrzuca obłudę
księdza izraelskiego Faryzeusza.
Gdybyś nie miał powietrza w głowie
nie umiałbyś myśleć co znaczy
krzyż, pentagram, biała róża
i miłosierdzie heretyckiego Samarytanina.

Motto: „Dusza wszechświata rozpięta jest na krzyżu, któ-
rym jest ciało wszechświata” — Platon

Krzyż

Choćbyś cegłą był
bo jesteś ulepiony z gliny
choćbyś drzewem był
bo wzrastasz i rozmnażasz się
i jak zwierzę posiadasz zmysły
i poziome niskie odczucia
wiedz o tym, że jesteś mikrokosmosem
przynoszącym z zaświatów bogactwo
pionowe wyższe uczucia
i tutaj na ziemi samodzielnie myślisz
a wyobraźnia decydować będzie
czy w poziomie, czy w pionie
wzrastasz
Kraków

Zbiór poetycki
Raisy Machlajczuk

„Myśmy jakby o czymś zapomnieli!” — pod takim tytułem ukazał się ostatnio w księgarniach wileńskich zbiór poetycki Raisy Machlajczuk, naszej koleżanki, kierownika działu kultury redakcji „Echo Litwy”. Na zbiór składa się 126 wierszy, ich tematem jest nasza współczesność wraz z jej radościami, udręką. Współczesność w odczuciu poetki jawi się w stale zmieniającej, w kalejdoskopie obrazów, nieraz aż do bólu klujących. Subtelny dotyk życia w czasie teraźniejszym z odniesieniami do przeszłości — bliskiej, zrozumiałej poprzez twórczość wcześniejszych mistrzów (Mikołaja Konstantego Ciurlionisa chociażby). Świat rzeczywisty nakłada się na wyobraźnię, odczucia poetki, z tego — powstają dwa światy, niekiedy uzupełniające się, za innym znów razem rozpadające się na drobne, nie dające się już scalić elementy (stąd — tytuł jednego z rozdziałów: „Przelamanie”). Tych rozdziałów jest 6: „Dwa skrzydła”, „Teatralna mozaika”, „Etiudy”, „Mój Ciurlionis” i in.

Zbiór jest ilustrowany pięknymi zdjęciami artystycznymi znanego fotografa Witalija Butyrina. Książkę wydało wyd. „Echo Litwy”.

Niżej proponujemy uwadze Czytelników kilka wierszy ze wspomnianego zbioru.

Raisa Machlajczuk

Z rozdziału „Dwa skrzydła”

Widzisz, oto znowu mamy spotkanie.
Pomilczmy i wsłuchajmy się w ciszę.
Czy pamiętasz tamtą zimę i wiosnę
W ciszy pograżone?
Razem a każdy sobie
W ciszy.
Każdy po swojemu
W ciszy.
Aż wreszcie rozerwiemy ciszę
I odejdziemy
Razem i osobno
Każdy w swój
ból.

Słowa (nie z ambony)
Sławomira Mrożka —
w najbliższą niedzielę

„Marzy mi się jakieś nowe prawo natury, na mocy którego każdy by miał ograniczony przydział słów dziennie. Tyle a tyle słów na dzień, a kiedy by wypowie albo napisał, staje się niepiśmiennym niemową aż do następnego ranka. Już koło południa panowałaby martwa cisza, z rzadka tylko przerywana rozważnymi zdaniem tych, którzy zdolni są myśleć nad tym, co mówią, albo dla jakichś innych powodów oszczędzających słów. Ponieważ rozlegałyby się w ciszy, byłyby narzeczcie dobrze słyszalne” („Male listy”).

Już w najbliższą niedzielę ze sceny wileńskiej „Rusdramy” padną słowa Sławomira Mrożka — po rosyjsku oczywiście. Rzecz o domu na granicy (nad granicą, przy granicy, zagranicą — w zależności od interpretacji reżyserskiej). Wcześniej podobne słowa padły już ze sceny w Mińsku (ta sama sztuka Sławomira Mrożka w reżyserii tego samego reżysera — Andrzeja Jakimca z Białegostoku).

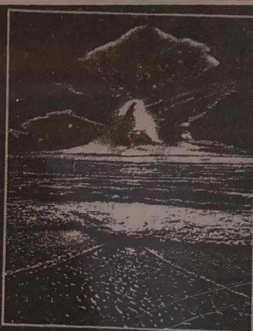
Mrożek na Litwie jest „trochę znany” („Tango”, „Emigranci” i in.), jak dotąd interpretowany — raczej nie-

ciekawie. Jak w tym przekroju „niemal historycznym” wypadnie scena rosyjska, to się da (już wkrótce) zobaczyć. Tak czy inaczej, dobrze się stało, że Mrożek „wchodzi” do repertuaru „Rusdramy”. Lepiej późno niż wcale.

Utwory Mrożka grywa się (od dawna już) na całym szerokim świecie — niewiele dbając o tzw. „interpretację”. Np. w Stanach Zjednoczonych jednego z reżyserów niepokoił fakt, że bohaterowie „Tanga” nie mają kłopotów finansowych i nie uważają za stosowne zarabiać na życie. Inny znów reżyser (również amerykański) wystawił ten sam dramat jako sztukę o... problemach rasowych (Artur i Edek byli biali, reszta obsady czarna). Dużym powodzeniem cieszyła się na drugiej półkuli „Alfa” ignorowana przez teatry europejskie: „Emigranci” w Mińsku wypadli „duszącypatielno” i patecznie. Na „Emigrantach” francuski czy polski krytyk teatralny (W. Skorpien) nie zostawił suchej nitki. W „Portrecie” MchAAT-u — zlikwidowano portret a postawiono ramy, wypunktowano zdanie o Polakach, którzy chcieli mieć kraj od morza do morza (tak rzeczywiście napisał Mrożek). Rosjanom to zdanie szczególnie przypada do serca, bo ten kraj — od morza do morza — jeszcze mają...

Czy w tej sytuacji w ogóle jest możliwe pisanie z myślą o publiczności? Sławomir Mrożek mówi, że od dawna przestał już myśleć o ewentualnych widzach i czytelnikach — tak różni i niemożliwy do przewidzenia jest odbiór jego utworów.

Kolumnę przygotowała Alwida BAJOR



Мы как будто забыли что-то...

Z rozdziału „Oddźwięki”

Przed portretem

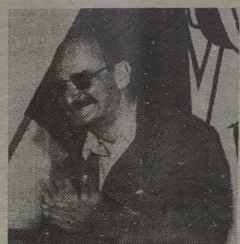
Na portrecie — letni deszcz —
Włosy
Na ramionach się śpią nieczym iskry
Na portrecie — dwa ciche głosy —
To oczy
wyjątkowo czyste.
Na portrecie — dziewczyna utkana
Z melodii nie dokończonych.
A dookoła zawieja z przeszłości.
Burza śniegowa.

Z rozdziału „Teatralna mozaika”

Powszedniość

Nauczono nas kochać się wzajemnie.
Umiemy w czas się uśmiechać.
Wiemy, że później wypadnie nam
Przyglądać się sobie z nienawiścią.
A po spektaklu
Potwornie zmęczeni zmywamy charakteryza-
cję
I znowu nie rozumiemy się nawzajem...

Tłum. Alwida Rolska



„Wyniosło mnie na pana redaktora z samochodem” — napisał blisko pięćdziesiąt lat temu. Jeszcze będąc uczniem redagował szkolną gazetkę. Potem był niecierpliwym studentem kilku kierunków na kilku uczelniach. W roku 1950 miał swój debiut: reportaż o budowie Nowej Huty pt. „Młode miasto”, następny — „Budujemy socjalizm”. Szybko dorastał do tematów Wielkiego Świata, reprezentowanego przez Sfinksa, Statuę Wolności, Wieżę Eiffla, Myszkę Miki i polską prowincję (Chłopów z „Indyka” i in.).

Sławomir Mrożek, były dziennikarz, udebił dzisiaj wywiadów dziennikarom. „Gazeta Wyborcza”: czy Mrożek robi błędy ortograficzne i co robił w czasie stanu wojennego? „Kobieta i życie” ujmuje się za łosem ponoć że napisanie postaci niedwieściach. (Mrożek się tłumaczy, że nie jest antyfeministą). I tede, i tede...

„Dupa do metafizyki, przodem do dziwności” — z tekstu Sławomira Mrożka napisanego w latach 50-tych w charakterze aluzji do sytuacji Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, przed którego frontem stoi odwrócony plecami do teatru biust Aleksandra Fredry. W Wilnie przed dawną „Redutą” żaden biust nie stoi. A więc — „przodem do metafizyki”!

A.A.B.

Z doniesień PAP

Z doniesień PAP

Nagroda Nobla

Największe wyróżnienie

Średni wiek tegorocznych laureatów Nagrody Nobla jest wyjątkowo niski — zaledwie 60 lat — poinformował specjalny magazyn noblowski. Na dzisiejsze uroczystości wręczania nagród jak i na bankiecie w sztokholmskim ratuszu obowiązują białe stroje galowe. Dla pań suknie wieczorowe, dla panów — fraki. Nie każdy jednak z panów, zwłaszcza naukowców, tak zobowiązujący strój posiada w swojej garderobie, toteż od lat sztokholmska wypożyczalnia fraków przeżywa o tej porze roku pełny ruch w interesie. Koszt wypożyczenia fraka wynosi około 170 dolarów. Na miejscu nie tylko dobiera się właściwy zestaw frakowy, z kosałką, białą kamizelką i białą muszką — trzeba też od razu przejść błyskawiczny kurs zakładania tak wytwornego stroju.

Nagroda Nobla — najbardziej prestiżowa międzynarodowa nagroda przyznawana za wybitne osiągnięcia naukowe, kulturalne i społeczne liczy już 95 lat. Po raz pierwszy została przyznana 10 grudnia 1901 r. Dziś mamy już ponad 400 noblistów.

W swym testamencie Alfred Nobel uczynił zapis, na mocy którego cały swój majątek (ok. 31 mln koron szwedzkich) przeznaczył na fundusz, "którego procent każdego roku mają być rozdzielone w formie nagród tym, którzy w roku poprzedzającym przyniesli ludzkości największe korzyści".

Nim jednak, w 1900 r., udało się zarejestrować Fundację Noblowską, egzekutory testamentu: Emanuel Nobel, bratanek Alfreda i Ragnar Sohlman, sekretarz zmarłego wynalazcy, musieli stoczyć prawdziwy bój o jego uznanie. Posypały się bowiem posądzenia Alfreda Nobla o niepoczytalność, chorobę umysłową, brak uczuć rodzinnych i patriotycznych (w testamencie zaznaczył, żeby przy wyborze nagrodzonych "nie brano w żaden sposób narodowości kandydatów") — ostatni z zarzutów padł m.in. z ust szwedzkiego króla Oskara II.

Zgodnie z wolą wynalazcy, wyboru laureatów dokonują: z dziedziny fizyki i chemii — Królewska Szwedzka Akademia Nauk, fizjologii lub medycyny — Królewski Karolowski Instytut Medyczno-Chirurgiczny, literatura — Akademia Szwedzka, działalności na rzecz pokoju — Komitet Nobla parlamentu norweskiego. Nagroda przyznawana jest jednej osobie, paru osobom łącznie lub jest dzielona; nagrody pokojowe przyznawane są także instytucjom i organizacjom. Uroczyste wręczanie nagród odbywa się w Sztokholmie i Oslo zawsze 10 grudnia — w rocznicę śmierci Nobla. Od 1969 r. dzięki staraniom Fundacji Noblowskiej wręczana jest także jeszcze jedna "noblowska" nagroda — Nagroda Pamięci Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii.

Nagrody Nobla wywarły ogrom-

ny wpływ na rozwój nauki światowej w XX wieku. Mimo pewnych kontrowersji wyróżniano wszystkie najwybitniejsze osiągnięcia. Twórcy nowoczesnej medycyny to przeważnie laureaci Nobla. Nagrodą tą premiowano pionierskie prace związane z rozwojem badań nad elektrycznością i falami elektromagnetycznymi, atomistyką, promieniotwórczością, fizyką cząstek elementarnych, kriogeeniką, nowymi teoriami kosmologicznymi i astronomicznymi. Wyróżniano też osiągnięcia w dziedzinie badań kosmicznych.

Nagroda literacka

Literacka Nagroda Nobla przyznawana jest także od 1901 r. Kandydatury zgłaszane są do końca stycznia. Jest ich zazwyczaj około pięciuset i po pierwszej selekcji zostaje 150 - 200 nazwisk. W marcu lista zawęży się do 10 - 20 nazwisk, aby przed wakacjami objąć maksymalnie 5 - 8.

Laureat wybierany jest we wrześniu; jego nazwisko ogłaszane jest na początku października, zaś w czwartek. W latach: 1914, 1918, 1935 i 1940 - 43 nagrody nie przyznano. W sumie, od 1901 do 1996 r. otrzymało ją 94 pisarzy.

Wśród laureatów dominują pisarze i poeci obszaru języka angielskiego — ponad 20. Ustupają im liczebnością Skandynawowie — 16 oraz kilkunastu twórców francuskojęzycznych.

Kolejna grupa noblistów to Słowianie (11), w tym czwórka Polaków, i czwórka (z tym, że pod naciskiem władz, w 1958 r. Borys Pasternak nagrody nie przyjął) Rosjan (plus wydany z ZSRR Joseph Brodski, piszący zarówno po rosyjsku jak i angielsku, który nagrodę otrzymał — jako obywatel USA), Jugosłowianin (serbski pisarz Ivo Andrić) i Czech.

Dalej plasują się pisarze niemieckojęzyczni — Niemcy plus dwóch obywateli Szwajcarii oraz zaliczany do literatury austriackiej Elias Canetti (razem 9). Tyle samo jest noblistów włoskich ko hiszpańskich — po pięciu, ale jeśli doliczyć do tych ostatnich pisarzy laureatów z Ameryki Łacińskiej, to będzie w

sumie hiszpańskojęzycznych noblistów aż 10 — więcej niż niemieckojęzycznych.

Precyzyjne określenie liczby noblistów według obywatelstwa, ale nawet i narodowości i także obszaru językowego jest nieco zwodnicze: Isaac Bashevis Singer to Żyd z Polski, piszący w USA w języku jidisz, znany na świecie z tłumaczeń na angielski. Elias Canetti to z kolei pisarz zaliczany do literatury austriackiej, z pochodzenia Żyd rumuński, obywatel brytyjski, który nagrodę Nobla otrzymał w 1981 r.

Polscy nobliści

Wśród polskich noblistów przeważają literaci. Za osiągnięcia naukowe wyróżniono dwukrotnie Marię Curie-Skłodowską: raz z fizyki, raz z chemii. Wisława Szymborska, tegoroczna laureatka Nagrody Nobla, jest czwartą na liście polskich pisarzy wyróżnionych tą nagrodą. Poprzedzają ją: Henryk Sienkiewicz w 1905 r., Władysław Reymont — 1924 r. i Czesław Miłosz — 1980 r.

Pierwsza polska Nagroda Nobla w dziedzinie literatury przypadła w 1905 r. jednemu z najpopularniejszych pisarzy w kraju znanemu również szeroko za granicą — Henrykowi Sienkiewiczowi (1846-1916).

Największą sławę przyniosła Sienkiewiczowi napisana w 1896 r. powieść "Quo Vadis" — obraz z czasów Nerona i rodzącego się chrześcijaństwa. Właśnie dzięki tej powieści tłumaczonej na wiele języków Sienkiewicz zyskał rangę pisarza europejskiego — potwierdzoną krótko literacką Nagrodą Nobla.

20 lat po Sienkiewiczowi literacką Nagrodę Nobla otrzymał w 1924 r. Władysław Reymont (1867-1925). W latach 1899-1908 tworzył Reymont swoje najgłośniejsze dzieło — "Chłopów", epopeę życia chłopskiego o kompozycji opartej na rytmie natury — następstwie pór roku. Był to najpełniejszy artystycznie obraz wsi polskiej z przełomu XIX i XX wieku. Te właśnie walory za decydowały, że autor "Chłopów" został w 1924 r. wyróżniony literacką Nagrodą Nobla.

Kolejną literacką Nagrodę Nobla otrzymał w 1980 r. przebywający na emigracji poeta Czesław Miłosz.

Od 1945 r. pracował w dyplomacji: najpierw w konsulacie polskim w Nowym Jorku, później w ambasadzie polskiej w Waszyngtonie, wreszcie jako sekretarz ambasady w Paryżu. W 1951 r. odmówił powrotu do Polski, pozostając we Francji. Zaproponowany na wykłady na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley w 1961 r. osiadł w USA na stałe jako profesor języków i literatur słowiańskich. Publikował głównie w Paryżu i w Stanach Zjednoczonych. Początkowo, głównie jako eseista, a potem zdobywał sławę genialnego poety, uhonorowanego w 1980 r. literacką Nagrodą Nobla.

Twórcą nagrody

Alfred Nobel (1833-1896), urodzony w Sztokholmie, dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Petersburgu. Był trzecim synem Immanuela Nobla — wynalazcy i przemysłowca, właściciela petersburskich Zakładów Mechanicznych. Immanuel Nobel nim dorobił się majątku, był marynarzem, stolarzem, właścicielem wytwórni wyrobów z kauczuku (zaprojektował np. wojskowy płaszcz-pałatkę), stworzył minę pływającą.

Alfred, który był dzieckiem bardzo chorowitym, odebrał edukację domową. Wiele czytał i pracował w domowym laboratorium pod kierunkiem chemika prof. Mikołaja Zinina, specjalisty od syntezy organicznej. Podobnie jak trzej jego bracia wdał biele kilka majątkami. Gdy skończył 17 lat, ojciec wysłał go w podróż przez Sztokholm i Kopenhagę do Londynu, gdzie miał obejrzeć wystawę przemysłową, a następnie do Nowego Jorku (Alfred podjął tam pracę w stoczni należącej do jego rodaka Johna Ericssona). Podczas podróży zwiedzał fabryki, urzędy patentowe i banki. Po powrocie z Ameryki dłuższy czas uczęszczał do laboratorium chemicznego paryskiej Sorbony.

Po powrocie do domu podjął, uhonorowany sukcesem, prace z ojcem nad specjalnym zapalnikiem do "machiny piekielnej" (miny morskiej). W niedługim czasie Immanuel Nobel, dostawca armii rosyjskiej podczas Wojny Krymskiej, zbankrutował. Rodzina przeniosła się do Sztokholmu. Alfred wyjechał ponownie do Paryża, aby uzyskać pożyczkę dla ojców. Przed wyjazdem opatentował miernik gazo-

wy — był to pierwszy wynalazek opatentowany przez Alfreda Nobla.

Immanuel założył pod Sztokholmem laboratorium, gdzie pracował nad środkami wybuchowymi. Współpracujący z ojcem Alfred opracował zapalnik z ładunkiem inicjującym — zbliżony do dzisiejszej sponki, umożliwiający bezpieczne odpalanie nitrogliceryny. W 1863 r. rodzina przeżyła tragedię — młodszy brat Alfreda, Emil Oskar zginął podczas wybuchu w laboratorium ojca. "Czy zawód wynalazcy nie jest w ogóle przeklęty i czy może komuś przynieść jakikolwiek pożytek? Ja jednak wierzę!" — pisał Alfred w liście, niedługo po wypadku. Opatentował "proch wzmocniony" — pochodną nitrogliceryny. Dzięki kapitałowi zarobionemu w Nowym Jorku, założył w Hamburgu spółkę; zbudował fabrykę w Krummel, później w Lysaker w Norwegii.

Po wielu próbach nasycenia papierów, wiórow, węgla, gipsu, sproszkowanej cegły i innych substancji, Noblowi udało się w końcu "poskromić" właściwości wybuchowe nitrogliceryny. Dodając do niej ziemi okrzemkową, służącą wcześniej do uszczelniania skrzyń z bankami nitrogliceryny, otrzymał lepką masę dającą dowolnie się formować, niezdolną do wybuchu bez użycia zapalnika. Nadał jej nazwę dynamit (od greckiego "dynamis" — siła). Patent zyskał w 1867 r. Dzięki rozwojowi kolei i górnictwa znalazł szybko rynki zbytu. Zakładał kolejne fabryki w wielu krajach. W 1872 r. 10 jego fabryk produkowało łącznie 100 ton dynamitu na miesiąc.

Zamieszkał w Paryżu, kupił dom niedaleko Lasku Bułofskiego. W wieku 42 lat był nadal samotny, zaczął szukać żony przez prasowe ogłoszenia matrymonialne. Odpowiedziała na nie wiedeńska Berta Kinsky von Chhnic und Tettau. Do ślubu nie doszło, Berta pozostała jednak z Alfredem w przyjaźni. Sfinansował jej pacyfistyczną książkę "Precz z orężem". (W 1905 r., 10 lat po śmierci Nobla, Berta, nosząca wówczas nazwisko von Suttner, uhonorowana została nagrodą jego imienia za działalność na rzecz pokoju na świecie). Alfred nie podjął więcej prób ożenku. Zmarł 10 grudnia 1896 r. Zgodnie z jego wolą ciało poddano kremacji, a prochy złożono w grobie rodzinnym w Szwecji.

Opieka

Porzucone dzieci

Prawie 1000 noworodków zostało porzuconych w oddziałach położniczych przez rodziców w pierwszych 10 miesiącach 1996 r., jak doniosła w poniedziałek bukareszteńska prasa. Los ten dotyka zwłaszcza dzieci chore, z biednych rodzin, wążące po urodzeniu poniżej 2,5 kg.

W 57 rumuńskich domach dziecka żyje obecnie 9137 dzieci w wieku poniżej trzech lat. Na ich wyżywienie państwo może przeznaczyć dziennie tylko 3180 lei (ok. 1 DEM). Litr mleka kosztuje 800 lei.

Numizmatyka

Nowy znaczek

Białoruska poczta wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy z wizerunkiem Aleksandra Łukaszenki. Portret prezydenta umieszczony jest na tle flagi państwowej.

Jak donosił się PAP w dyrekcji przedsiębiorstwa "Mińska Poczta" — znaczek wydano w nakładzie 150 tys. egzemplarzy. Według informacji z tego samego źródła, cały nakład był wydrukowany już kilka miesięcy temu, ale polecenie przekazania go do sprzedaży przyszło dopiero teraz.

Nauka

Zagrożenie leukemią

Wśród osób mieszkających w pobliżu nadajników telewizyjnych rejestruje się ponad dwukrotnie więcej przypadków białaczki (leukemii) niż w rejonach oddalonych od tych urządzeń. — wykazały badania przeprowadzone na obszarze Sydney przez naukowców australijskich pod kierownictwem dr Bruce'a Hockinga.

W artykule opublikowanym w ostatnim wydaniu "Australian Medical Journal" poinformowano, że badaniami objęto region trzech nadajników TV o kształcie trójkąta, obejmujących gęsto zaludnione przedmieścia Sydney.

Stwierdzono, że przypadki białaczki limfatycznej występowały tam 2,7 raza częściej a wszystkich przypadków białaczki 2,5 raza częściej niż w innych rejonach kraju. Szczególnie często notowano przypadki zachorowań wśród dzieci. Sprawą wpływu promieniowania radiowego na zdrowie mają zająć się eksperci rządowi.

Z doniesień PAP

USA

"Żelazna sekretarz stanu"

Nominacja w styczniu br. byłego szefa rosyjskiego wywiadu Jewgienija Primakowa na stanowisko ministra spraw zagranicznych była ostentacyjnym potwierdzeniem końca miodowego miesiąca w stosunkach między Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Powołanie Madeleine Albright na stanowisko sekretarza stanu USA, zapowiada nowy etap w stosunkach między Rosją i Waszyngtonem. Formuła "realnego partnerstwa", która przysłała na zmianę "partnerstwa strategicznego", zostanie teraz dostosowana do realnego potencjału — gospodarczego, politycznego i wojskowego — obu państw, z wszystkimi wynikającymi z tego dla Rosji konsekwencjami.

Oficjalna Moskwa przyjęła nominację Madeleine Albright, robiąc dobrą minę do złej gry. Minister Primakov nazwał ją "dobrym partnerem do dialogu", "profesjonalistą, która zdecydowanie, a niekiedy bardzo twardo, broni swoich przekonań" i powołał się na "dobre, rzeczowe stosunki między Madeleine Albright i przedstawicielem Rosji w ONZ, Siergiejem Ławrowem", jako przesłankę również dobrych kontaktów w przyszłości.

Zastępca Primakowa, wiceminister Igor Iwanow nadzieję na utrzymanie specjalnych stosunków rosyjsko-amerykańskich pokłada nie tyle w "rzeczowych" kontaktach Albright z Ławrowem, ile w dobrych stosunkach Clintona z Jecynym. "Politykę zagraniczną obu państw określają prezydenci" — podkreślił Iwanow w wywiadzie dla agencji "Interfax", dając tym do zrozumienia, że "żelazna sekretarz stanu" (jak nazywają Albright niektóre moskiewskie gazety) będzie jedynie wykonawcą polityki prezydenta Clintona.

Komentatorzy moskiewskich gazet widzą przyszłość rosyjsko-amerykańskich stosunków w bardziej ciemnych tonach. "Mianowanie Madeleine Albright stworzy dla Moskwy kolosalne problemy, na które rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych po prostu nie jest przygotowane" — stwierdza Władimir Abarinow w gazecie "Siewodnia". "Albright przesła szkołę Zbigniewa Brzezńskiego, zadefiniowanego i konsekwentnego bokuownika z komunistycznym ekspansjonizmem i radzieckim imperializmem. Naturalizowani Amerykanie, zwłaszcza pochodzący z Europy Wschodniej, odznaczają się rzadką w naszych czasach nietolerancją wobec najmniejszych nawet przejawów antyamerykańskich i ostro reagują na jakąkolwiek próbę dyktatu Mo-

skwy wobec byłych satelitów" — pisze Abarinow.

Komentator dziennika "Siewodnia" przypomina nieprzejednane stanowisko, jakie Albright, będąc przedstawicielem USA w ONZ, zajmowała w sprawie niedopuszczenia do wyboru Butrosa Ghali na stanowisko sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych czy w sprawie prób zniesienia embargo wobec Iraku. Zdaniem Abarinowa, powołując na kluczowe stanowiska w swojej administracji takich polityków, jak Albright, William Cohen, Anthony Lake i Samuel Berger, "Clinton przekonywująco zademonstrował, jak Ameryka wyobraża swoje miejsce we współczesnym świecie".



NA ZDJĘCIU: "Żelazna sekretarz stanu" — Madeleine Albright.

Dziennikarz gazety "Siewodnia" nazywa nowych ludzi w administracji Clintona "drugą jednakowo myślących zawodowców" i porównując ich ze "smutną rosyjską rzeczywistością" MSZ, dochodzi do mało optymistycznych wniosków: "Nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych, z jego euforią z powodu rzekomych sukcesów w Lizbonie, pozostanie na peryferiach głównego kierunku polityki międzynarodowej. Latem przyszłego roku odbędzie się prawdziwe spotkanie na szczycie ds. bezpieczeństwa europejskiego — szczyt NATO. Po nim rozmowy o wielobiegowym świecie staną się po prostu już anegdotą".

O tym, że zmiany w rządzie USA

"świadczą o dążeniu prezydenta Clintona do umocnienia polityki zagranicznej i uczynienia jej bardziej zdecydowaną", jest przekonany także komentator "Niezawisimej Gazety", Dmitrij Gornostajew. Jego zdaniem, "Albright, jeszcze bardziej zdecydowanie niż Christopher, opowiada się za rozszerzeniem NATO na Wschód". "Można założyć, że z jej przyjściem na stanowisko szefa amerykańskiej dyplomacji, pozycja Waszyngtonu w tej sprawie stanie się jeszcze bardziej nieprzejednana" — pisze "Niezawisima Gazeta".

Gornostajew również zwraca uwagę na te okoliczności, że Albright pochodzi ze Wschodniej Europy ("co sprawia, że jej stanowisko w sprawie przyjęcia Polski, Czech i Węgier do NATO jest szczególnie zaangażowane") i że pracowała ona w ekipie Zbigniewa Brzezńskiego,

USA

Niepewna przyszłość CIA

Nominowany na kolejnego dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) Anthony Lake, dotychczasowy doradca prezydenta Clintona ds. bezpieczeństwa narodowego, stanie przed niełatwym zadaniem — oceniał obserwatorzy waszyngtońskiej sceny politycznej.

CIA nie zdołała dotychczas przezwyciężyć kompromitujących ją porażek i skandali a jej perspektywy na przyszłość są niepewne. W ciągu ostatnich niespełna 10 lat zmieniło się 5 jej dyrektoriów. Poprzednik Lake'a /zakładając, że jego nominacja zostanie zatwierdzona przez Senat/ — John Deutch sprawował swój urząd przez 20 miesięcy.

Wcześniej dyrektory — James Woolsey i Robert Gates — utrzymali się "na stoiku" odpowiednio przez 23 i 15 miesięcy.

Były to stanowczo zbyt krótkie okresy, aby przeprowadzić w CIA niezbędne reformy. Zdaniem byłego republikańskiego senatora Warren Rudmana, niezbędne są do tego 3-4 lata a częste zmiany dyrektorów przyczyniają się jedynie do dalszej destabilizacji pracy agencji.

Roy Godson, koordynator prywatnego Konsorcjum ds. Badań nad Wywiadem (NSA), że to, przez jak okres dyrektor pozostaje na stanowisku nie jest tak ważne, jak to, czy przychodząc do CIA "dysponuje określoną wiedzą", czy też musi dowiadywać się wszystkiego od początku. Niestety, tak właśnie było w przypadku Woolsey'a i Deutcha.

Deutch popadł w nielaskę u prezydenta, kiedy powiedział przed listopadowymi wyborami na forum jednej z komisji senackich, że niedawne amerykańskie ataki lotnictwa amerykańskiego na cele w Iraku spowodowały jedynie wzmocnienie pozycji Saddama Husajna, który jest obecnie silniejszy niż kiedykolwiek.

Wypowiedź ta — jak twierdzą źródła poinformowane — zniweczyła szanse Deutcha na nominację na stanowisko ministra obrony, na którym mu bardzo zależało. Co więcej — jak się okazało — stracił też szanse na pozostanie na ciele CIA.

Lake, jako jeden z najbliższych współpracowników Clintona, doskonale jest zorientowany w zamiarach prezydenta wobec agencji wywiadowczych. Zdaniem Godsona, może to oznaczać, że reformy strukturalne w CIA ruszą z miejsca.

Białoruś

Antyprezydencka demonstracja

Prawie cztery godziny trwała w Mińsku w niedzielę antyprezydencka demonstracja. Rozpoczęła się wiecem na Placu Niepodległości, przed siedzibą rządu i parlamentu. Następnie uczestnicy maszerowali przez miasto, demonstrując przed siedzibą prezydenta, ambasadą Rosji, gmachem radia i telewizji. Według różnych ocen w pochodzie uczestniczyło od 2 tysięcy do 12 tysięcy osób.

Wraz z demonstrującymi przemieszczały się duże siły milicji, broniąc dostępu do kolejnych obiektów. Nawoływano do rozjęcia się, akcję nazywano nielegalną i grożono odpowiedzialnością organizatorom. Tłum reagował gwizdami i okrzykami: "Hańba!". Milicja nie podejmowała interwencji słownych. Takich się zresztą nie spodziewano, ocenając w tłumie, że "Łukaszenka, jeszcze przez jakiś czas nie użyje siły, bo będzie chciał pokazać światu, iż wcale nie jest dyktatorem".

W wiecu przed siedzibą rządu i parlamentu uczestniczyła grupa opozycyjnych deputowanych do parlamentu, rozważanego na mocy nowej Konstytucji, wprowadzonej w wyniku referendum z 24 listopada.

Tradycyjnie były hasła na transparentach i okrzyki: "Precz z dyktatorem!", "Precz z Łukaszenką!", "Nie! — hukaszymowi!", "Łukaszym — faszyni!", "Precz z juntą!", "Białoruś do NATO — Łukaszenka za kraty!", "Niech żyje Białoruś!".

W wystąpieniach pojawił się wyraźny wątek zagrożenia utraty suwerenności. Przy czym, nie sam wątek był nowy, ale to, iż występowali z nim nie jak dotychczas przedstawiciele jednoznacznie zmiernia do zjednoczenia Białorusi z Rosją. "Popatrzenie na kraj, z którym chce nas połączyć, na tę Rosję, w której panuje głód, przestępczość, wojny, w której słabej jeszcze demokracji zagrażają realnie brunatno-czerwone siły" — wołał Bohdankiewicz, wzywając do obrony niezależności Białorusi.

Najdobitniej w tej kwestii wypowiedział się na wiecu lider Zjednoczonej Partii Obywatelskiej (liberalnej) Stanisław Bohdankiewicz. Stwierdził, iż prezydent Aleksandr Łukaszenka jednoznacznie zmiernia do zjednoczenia Białorusi z Rosją. "Popatrzenie na kraj, z którym chce nas połączyć, na tę Rosję, w której panuje głód, przestępczość, wojny, w której słabej jeszcze demokracji zagrażają realnie brunatno-czerwone siły" — wołał Bohdankiewicz, wzywając do obrony niezależności Białorusi.

Według wcześniejszego programu, demonstracja miała się ograniczyć do wiecu. Ale ludzie nie chcieli się rozjechać. Pomaszerowali pod siedzibę prezydenta. Z partynych liderów pozostał z tłumem już tylko Stankiewicz, który siedział na czele pochodu. Marszu wyraźnie nie wzięła pod uwagę milicja. Dostępu do siedziby broniły najpierw tylko oddziały — też niemałe — tam stacjonujące. Posiłki przyszły praktycznie dopiero wtedy, gdy tłum rozpoczął już marsz pod ambasadą Rosji.

Rosja

Wybory regionalne

W wyborach gubernatorskich, które odbyły się w minioną niedzielę w dziesięciu regionach Rosji, w czterech obwodach Centralnej Rosji — briańskim, kurgańskim, władymirskim i woroneskim — zwyciężyli kandydaci opozycji narodowo-komunistycznej. W trzech innych obwodach, gdzie pierwsza tura nie przyniosła rozstrzygnięcia, kandydaci lewicy przeszli do drugiej tury.

Tylko w dwóch regionach — chabarowskim i astrachańskim — dotychczasowym gubernatorem, popieranym przez władze federalne udało się wygrać w pierwszej turze głosowania.

Jugosławia

Krytyka Miloszevicia

Czarnogóra, tworzącą wraz z Serbią nową Jugosławię, oskarżyła serbskiego prezydenta Slobodana Miloszevicia, że swoją polityką spowodował wznowienie moratorium, którym Waszyngton zamroził aktywność nowej federacji jugosłowiańskiej za granicą.

Już wcześniej odbywały się w Czarnogórze głosy krytyczne. Przewodniczący tamtejszego parlamentu Svetozar Marović wzywał władze serbskie do przestrzegania zasad demokracji. W piątek przedstawicielstwo Czarnogóry w Waszyngtonie oświadczyło, że anulowanie wyników demokratycznych wyborów należy do praktyk reżimów totalitarnych.

Bośnia

Plan działania SFOR

Rada ambasadorów NATO zaaprobowала w poniedziałek plan działania Sił Stabilizacyjnych (SFOR), liczących 31 tys. ludzi, które począwszy od 20 grudnia zastąpią jednostki IFOR w Bośni na okres 18 miesięcy — poinformował w Brukseli wyższy funkcjonariusz NATO.

Wspomniana aproba ma charakter "wstępny" i stanie się "definitywna" po przyjęciu stosownej rezolucji przez Narody Zjednoczone, powierzącej NATO kontynuowanie misji pokojowej na Bałkanach — dodało wspomniane źródło.

Z doniesień PAP

Z doniesień PAP

Telewizja

Ślódemka na wizji

Pierwszy program nowej, Polskiej Telewizji RTL 7 była nadana 7 minut po 7 wieczorem w piątek kreskówka o dobrym duszku Casperze. W sobotę, 7 bm. program, nadawany w krajowych sieciach kablowych i poprzez satelitę, ruszył z codzienną, kilkunastogodziną emisją.

W ciągu najbliższych siedmiu dni stacja pokaże m.in. "Przyładek strachu" z Robertem de Niro i Nickiem Nolte, "Sweet Liberty" z Michelle Pfeiffer i Michaeliem Caine, serial "Alfred Hitchcock przedstawia", "Steven Spielberg przedstawia — Niesamowite historie", "Autostrada do Nieba", "Policjanci z Miami", "Przygody Robin Hooda" oraz programy muzyczne, kreskówki i filmy przyrodnicze.

Polskojęzyczny RTL 7, należący do zachodnioeuropejskiego koncernu CLT i nadawany z Luksemburga, ma być kanałem rodzinnym prezentującym seriale, filmy, programy dziecięce, młodzieżowe, rozrywkowe, muzyczne oraz własny serwis informacyjny. W tygodniowej ofercie ma się znaleźć 6 filmów fabularnych i trzydzieści kilka odcinków seriali. Poza nadawaniem repertuaru zagranicznej telewizji będzie produkować i kupować programy polskie. Kanał już m.in. nabył na okres najbliższych dwóch lat wyłączne prawo emisji dwóch pełnometrażowych i 269 krótkich filmów z Bolkiem i Lolkiem. Taką wyłączność dotyczącą ok. 3/4 wszystkich filmów z tymi dziećmiymi bohaterami dała telewizji umowa podpisana z białskim Studiem Filmów Rysunkowych. RTL 7 planuje także kupić od telewizji publicznej cykl komedii zrealizowanych przez Teatr Telewizji.

RTL 7 nie przewiduje emisji filmów stricte erotycznych, będzie stosować się do polskich ograniczeń w reklamie tytoniu i alkoholu, reklama zaś nadawana ma być krótko i nie nużyć widzom. Tematyka religijna nie będzie podejmowana w specjalnie wydzielonych programach, lecz przy okazji programów informacyjnych i talk-shows.

Stacja chce wykorzystać "słabnącą pozycję telewizji publicznej na rynku", coraz szerszy dostęp odbiorców do sieci kablowych i wzrost liczby anten satelitarnych. Liczy na młodych ludzi (15-49 lat) w średnich i dużych miastach. Telewizja tworzona będzie przez 50-osobowy polski zespół. Dyrektorem generalnym stacji jest Jan Hildebrandt, dyrektorem programowym — były szef programu 1 TVP Maciej Pawlicki.

Samorząd

Pierwszy powiat ziemski

Pierwszy w Polsce powiat ziemski stał się faktem. Jeśli dojdzie do uchwalenia "ustawy powiatowej", to Nowy Sącz będzie lepiej przygotowany do bycia powiatem — pisze "Nowa Europa". Informuje ona, że w sobotę wojewoda nowosądecki podpisał z Sądecką Miejską Strefą Usług Publicznych odrębne porozumienie.

Strefa, czyli powiat ziemski, jest wynikiem inicjatywy oddolnej, samorządowej. Bez ingerencji rządu. Po dramatycznych dyskusjach między gminami, do Strefy przystąpiło 14 z 17 gmin. "Jestem przekonany, że gdyby prace nad "ustawą powiatową" przedłużały się, za rok będziemy mieli w Polsce co najmniej 15 stref, za dwa lata będzie ich 100, a za trzy lata okaże się, że obecne województwa są nikomu do niczego nie potrzebne, bo nie będą miały czym rządzić" — powiedział reporterom "NE" prof. Jerzy Hausner, dyrektor generalny w URM.

Pojednanie

Dom Spotkań Młodzieży

W niedzielę obchodzonego X-lecie Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu. Patronat nad uroczystościami objeli prezydenci Polski i Niemiec Aleksander Kwaśniewski i Roman Herzog.

Wicemarszałek Sejmu Aleksander Małachowski przypomniał, iż KL Auschwitz-Birkenau jest "miejscem śmierci milionów ludzi, wśród których wielu odniosło triumf nad złem, jak św. Maksymilian Kolbe". "Przywieziono ich tu, gdyż nie zgadzali się na zło. Ale nie tylko do Auschwitz przychodzili transporty, gdzie z wagonów wyrzucano ludzi żywych i zmarłych. My, mieszkańcy wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, również odbywaliśmy takie "podróże", tysiące kilometrów w śniegi Syberii, Tajgi. Znaczna część członków naszych rodzin, przyjaciół, oddała tam życie. Zło szerzyło się wówczas po całej Europie. Szerzy się ono do dziś. Jeżeli nie będziecie się mu potrafili przeciwstawić, może się zdziżyć, że wasze pokolenie również zostanie zdziesiątkowane" — stwierdził, zwracając się do młodzieży.

Mówiąc o pojednaniu polsko-niemieckim Małachowski zaznaczył, iż jest to proces ciągły, w którym czas odgrywa znaczącą rolę. "Wiele rzeczy idzie w zapomnienie. Sądzę, że ludzie skrzywdzonych nie da się łatwo pojednać, choć może ci, którzy przeżyli te straszne rzeczy są skłonni do wybaczenia" — powiedział.

Minister Barbara Labuda, występująca w imieniu prezydenta Kwaśniewskiego, przypomniała, iż idea MDMS jest, aby "nie zapomnieć o niewyobrażalnych cierpieniach, jakie jedni ludzie zadawali drugim". "Chodzi o to, aby tamto zło służyło obecnie dobru" — stwierdziła.

Opinie

Naprawa czy modernizacja

Sesja publiczna "Państwo, społeczeństwo, cnoty obywatelskie", w której uczestniczyli m.in. Jan Nowak-Jeziorański, Andrzej Olechowski, Wiesław Chrzanowski i Jan Maria Rokita, odbyła się 8 bm. w Krakowie. Zadaniem sesji było określenie wyzwań stojących przed Polską u progu 1997 r.

Jan Nowak-Jeziorański stwierdził, że Polska jest obecnie w bardzo korzystnym okresie. Ocenili, że szanse te mogą być jednak zagrożone przez sytuację polityczną, przez samych Polaków. "Widzę to zagrożenie zarówno ze strony tzw. lewicy, jak też ze strony tzw. prawicy" — powiedział.

Stwierdził, że jeżeli w wyborach 1997 r. wzmocniona zostanie obecna koalicja, to widzi niebezpieczeństwo dążenia do ponownego utrwalenia władzy na drodze ustawodawczej, dążenia do opanowania mediów, a przede wszystkim zastępowania fachowców przez osoby z układu politycznego. "Z dążenia do władzy wynika

rosnąca centralizacja" — mówił Jeziorański. Stwierdził, że zagrożenia ze strony prawicy widzi natomiast tam, gdzie "narastające ksenofobie są instrumentalnie wykorzystywane dla zdobywania zgłosu". Wyraził zaniepokojenie stabilizacją umiarkowanego centrum.

Jan Maria Rokita powiedział, że państwo polskie wymaga naprawy w trzech sektorach. "Wymaga naprawy fatalny system budżetowy państwa, fatalny system socjalny państwa i fatalny system administracji państwa" — stwierdził dodając, że nie jest w stanie tego dokonać obecna władza. Zdaniem Rokity, zwycięstwa w wyborach 1997 r. trzeba życzyć polskiej prawicy. "Trzeba ją zarazem życzyć tego, aby była prawicą jak najbardziej umiarkowaną. To jest wyzwanie 1997 r." — powiedział.

Zdaniem Andrzeja Olechowskiego państwo polskie wymaga gruntownej modernizacji. "Doko-

czyć budowę nowoczesnego państwa to jest nasze wyzwanie (...). Polska jest wciąż w budowie i wciąż nie wiadomo jaka ostatecznie będzie (...). Nadal jesteśmy hybrydą, połączeniem postaw i instytucji typowych dla zachodu, wschodu i komunizmu" — mówił Olechowski. Stwierdził, że rządząca koalicja doprowadziła państwo do stanu alarmowego.

Wskazując na brak poważnego programu działań, który doprowadziłby do powstania silnego, nowoczesnego i sprawnego państwa, Olechowski stwierdził, że pewne nadzieje budzą prace prowadzone w Instytucie Lecha Wałęsy. Według Olechowskiego reformę likwidującą podstawowe słabości Polski może podjąć tylko — jak to określił — "masowy ruch od liberałów do związkowców".

Organizatorem sesji była Fundacja Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji.

Nie ma powrotu

Polisce nie grozi powrót komunizmu, ale powrót komunistów — powiedział 5 bm. we Wrocławiu Jan Nowak-Jeziorański, wybitny działacz Polonii amerykańskiej. Wygłosił on wykład "Polska 1997 — szanse i zagrożenia", w którym stwierdził m.in., że obecnie "wracają komunisty, którzy dawną ideologię zamienili na Związek Zawodowy Byłych Właścicieli Polski Ludowej".

J. Nowak-Jeziorański uważa, że obraz Polski w świecie nigdy nie był tak dobry jak obecnie. Na Zachodzie pojawiają się jednak pytania, czy Polacy wytrzymają swój sukces i będą w stanie kontynuować proces

reform, zwłaszcza, że Polska jest dopiero w połowie reformatorskiej drogi. Mamy na przykład jeden z najwyższych wskaźników bezrobocia w Europie, zacofane rolnictwo, fatalny stan oświaty, obrony i wielką biedę społeczną" — zauważył J. Nowak-Jeziorański. Jego zdaniem, niepokojący jest też fakt, że duża część gospodarki jest deficytowa lub znajduje się w rękach państwa. Należy więc, mówił we Wrocławiu J. Nowak-Jeziorański, przyspieszyć proces prywatyzacji, zrestrukturizować rolnictwo, stworzyć stabilny system podatkowy, który pozwoli na większy napływ kapitału z zagranicy.

reform, zwłaszcza, że Polska jest dopiero w połowie reformatorskiej drogi. Mamy na przykład jeden z najwyższych wskaźników bezrobocia w Europie, zacofane rolnictwo, fatalny stan oświaty, obrony i wielką biedę społeczną" — zauważył J. Nowak-Jeziorański. Jego zdaniem, niepokojący jest też fakt, że duża część gospodarki jest deficytowa lub znajduje się w rękach państwa. Należy więc, mówił we Wrocławiu J. Nowak-Jeziorański, przyspieszyć proces prywatyzacji, zrestrukturizować rolnictwo, stworzyć stabilny system podatkowy, który pozwoli na większy napływ kapitału z zagranicy.

Apel

Kupujmy polskie

Ruch Odbudowy Polski oraz Polskie Przymierze Gospodarcze zaapelowały w niedzielę do "wszystkich polskich rodzin", aby w okresie przedświątecznym kupowały "polskie towary i polskie kupców i handlowców". Jan Olsewski, przewodniczący ROP, powiedział, że apel ten inicjuje akcję wspierania polskiej przedsiębiorczości.

Dziennikarzom zaprezentowano projekt plakatu, który będzie elementem tej akcji. Przedstawia on — jak wyjaśniono — "wzlatującego biało-czerwonego ptaka". Jest to symbol polskiej gospodarki, mamy nadzieję, że wzbije się na właściwy poziom — mówił Andrzej Kierły, członek władz ROP. Plakaty mają się znaleźć w witrynach sklepów całego kraju.

ROP ocenia, że polscy przedsiębiorcy nie są w stanie konkurować z obecnymi na krajowym rynku firmami zagranicznymi, gdyż nie posiadają odpowiednich środków na promocję i reklamę. Tymczasem, twierdzi ROP, strategią zagranicznych firm, jest "rozbudowanie poprzez natrętną, agresywną i wszechobecną reklamę postawy ultraliberalnego konsumpcjonizmu" w celu sprzedaży własnych towarów.

Alkohol

Piwo

Polacy najchętniej sięgają po piwo krajowe, w szczególności za pośrednictwem Piłs i Żywiec Full Light. Piją go zazwyczaj w domowym zaciszu, choć lubią odwiedzać puby. Co raz większym uznaniem piew cieszy się wśród kobiet — pisze "Życie Warszawy".

Liczba konsumentów piwa ustabilizowała się i od 1992 r. spożycie tego napoju deklaruje 60 proc. osób, które ukończyły 15 rok życia. Polski piwosz woli rodzime piwo butelkowe.

Zagrożenia

Narkomania

Zwykliwość rozwija się u nas rynek narkotyków. Wzrasta też liczba przestępstw popełnianych przez narkomanów — alarmuje policja. Najbardziej zagrożone są szkoły, które — jak akcentuje gazeta "Życie" — stały się potencjalnym rynkiem zbytu narkotyków.

Dorośli dealery wykorzystują do dystrybucji zarówno uczniów z podstawówek, jak i szkół średnich. Udaje im się zwerbować młodzież nie tylko z rodzin patologicznych. Narkomania w polskich szkołach — pisze "Życie" — zaczęła narastać w momencie zmian ustrojowych w kraju, kiedy otwarte zostały granice wschodnia i zachodnia. Centrum narkotycznym szybko stała się Warszawa.

Kultura

Nowa nagroda

Nagroda literacka NIKE będzie największym polskim wyróżnieniem literackim, a autor najlepszej książki wydanej w br. odbierze 7 grudnia 1997 r. 50 tys. zł. Fundatorami nagrody są firma Nicom Consulting Ltd. i redakcja "Gazety Wyborczej" — poinformowano w niedzielę na konferencji prasowej, która odbyła się w Pałacu na Wodzie w warszawskich Łazienkach.

Nagroda NIKE będzie przyznawana rokrocznie za najlepszą książkę roku poprzedniego. Uwzględnione zostaną wszystkie gatunki literatury i humanistyka o wybitnych wartościach literackich. Nagroda nie może być dzielona i nie można jej nie przyznać. Jury nagrody NIKE za rok 1996 r. tworzą: Stanisław Beres, Piotr Bratkowski, Przemysław Czapliński, Ryszard Kapuściński, Stefan Chwin, ks. Józef Tischner oraz trzy profesorowie — Maria Janion, Henryk Samsonowicz i Jan Brzoński. Skład jury będzie co roku inny.

Książki polskich autorów — wydane po raz pierwszy w br. — wydawcy i redakcje czasopism mogą zgłaszać do końca marca przyszłego roku. Następnie odbędą się kolejne eliminacje konkursów, których wyniki będą podane do publicznej wiadomości. Równocześnie czytelnicy będą mogli wypowiedzieć się o swoich kandydaturach do nagrody w plebiscycie telewizyjnym, radiowym i na łamach "GW".

WTOREK

10 GRUDNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — 01.02.03. 8.50 — Film TV „Krewini”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Nowiny kościoła katolickiego. 18.15 — Rozmowy wileńskie. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.55 — Program dla dzieci. 19.20 — Nasz dom. 19.30 — Teleforum. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe i loteria „Perlas”. 21.20 — S. „Wiek nieznan”. 21.30 — Magazyn kulturalny. 22.40 — Z teatralnego forum. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Mistrzostwa Europy kobiet w piłce ręcznej. Rosja — Litwa.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. „Bez domu jest źle”. 9.50 — S. „Cuda”. 15.25 — Wiadomości z Hollywoodu. 15.55 — Komedie anim. 16.20 — Telegra „Randka”. 16.50 — A.G. rządas przedstawia. 17.40 — Film anim. dla dzieci. 18.05 — S. „Bez domu jest źle”. 19.00 — S. „Cuda”. 19.50 — Telekasy-no. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — S. „Szukajcie Magdalenę”. 20.45 — Telekasy-no. 20.50 — „...oponuj!” 21.55 — „Telewizja Lietuvos rytas”. 22.30 — Po obu stronach granicy. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedie anim.

BALTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kręci”. 19.00 — S. „Upał w Los Angeles”. 20.00 — S. „Wszystko od początku”. 20.30 — S. „Manuela”. 21.00 — Film fab. „Rok koszmarny” (2). 22.45 — S. „Prawo Berka”. 23.35 — Przegląd NBA. 0.05 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z pierwszej reki. 8.40 — S. „Santa Barbara”. 9.30 — S. „Maria La Del Barrio”. 17.30 — S. „Patrzy uważnie”. 18.00 —

Film anim. 18.25 — S. „Marzy-ciele z Kalifornii”. 18.50 — Z pierwszej reki. 18.55 — S. „Czarujący i odważni”. 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. „Santa Barbara”. 20.30 — Magazyn „Komputerowe cuda”. 21.00 — S. „Walker, Texas Ranger”. 22.00 — Wiadomości. 22.15 — Nowości sportowe. 22.30 — Program o bilardzie. 23.00 — Z pierwszej reki. 23.15 — S. „Ulice San Francisco”.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — O programach telewizyjnych. 8.25 — ... i palce obliczeń”. 8.55 — Film anim. dla dzieci. 9.10 — Klub samotnych serc. 9.40 — Jesteś świadkiem. 10.10 — Apteka. 10.25 — Towary i usługi. 10.30 — Muzyka. 10.55 — Gwiazdowski pre- zenty. 11.00 — Film fab. „Chlo-paczek — podwójny agent”. 12.45 — Dziękuję za zakup. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — S. dla dzieci. 13.50 — Wiadomości z Moskwy. 14.00 — Film fab. „Wywołujemy ogień na sie-bie”. 18.00 — S. „Gracie w opa-lach-2”. 19.00 — Dziś w mia- steczku. 19.10 — Zawód: gór-ski narciarz. 20.10 — Wiadomości z Moskwy. 20.20 — Towary i usługi. 20.25 — Film fab. „Nocny upał”. 21.20 — Ci, któ-rzy. 21.45 — S. „Kobra”. 22.35 — Film anim. dla dorosłych. 22.45 — Wiadomości z Moskwy. 23.00 — Dziś w mia- steczku. 23.10 — Horoskop na jutro. 23.15 — Kanał muzyczny.

VILSAT

9.05 — Muzyka. 9.45 — Biznesmen. 10.05 — Ładnie żyć nie zabroniło. 10.20 — „Gwóźdź”. 10.35 — Sklep mu- zyczny. 10.45 — Film anim. 11.00 — Nowości muzyczne. 11.15 — Film fab. „Hrabia Monte Christo”. 12.40 — Ko-respondent. 12.55 — Muzyka country. 16.00 — Kanał pod-żółty. 18.05 — „Skraży”. R. Ryb-kowa. 18.30 — „Cuda Raganu-ke”. 19.00 — Film anim. 19.15 — Nowości muzyczne. 19.30 — S. dok. 20.00 — Program publi-

cystyczny. 20.30 — Rosyjska kultura. 20.45 — Muzyczny kokał. 20.50 — Świąteczny pieróg. 21.00 — „Puls Wilna”. 21.15 — Film fab. „Hrabia Monte Christo”. 22.50 — Mu-zyka country. 23.00 — Nowo-sci muzyczne. 23.15 — Mu-zyka country. 23.45 — „Puls Wil-na”.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.55 — Dziennik. 8.15 — S. „Nowa ofiara”. 9.50 — Co? Gdzie? Kiedy? 11.10 — W eterze. „Mir”. 11.15 — Film fab. „Sofia Pietrowna”. 13.30 — „Panorama śmiechu”. 14.20 — Film anim. 14.45 — Wesole zabki. 14.55 — Multitrolja. 15.10 — Cudowny świat, czyli Cinema. 15.40 — S. „Karina i jej pies”. 16.05 — Do lat 16 i więcej. 16.30 — Dookoła świa-ta. 17.15 — S. „Nowa ofiara”. 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — Temat. 19.45 — Dobranoc, dzie-ci. 20.00 — Czas. 20.45 — Ho-bie CASK. „Słowna” (Bras-tawła, Słowacja). 23.05 — Ekspres prasowy. 23.20 — Pro-gram muz. „50x50”.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — Filmy anim. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiado-mości. 7.20, 9.50, 23.25 — To-wary pocztą. 7.30 — Ekspres poranny-2. 8.00 — Retro szla-gier. 8.25 — „Szanowna redak-cjo”. 8.55 — S. „Santa Barba-ra”. 16.20 — Notes. 16.35 — S. dla młodzieży. 17.05 — Tele-na-gla. „Zdrowie”. 17.15 — Punkt oporu. 17.45 — Kanał specjalny. 18.10 — Prognoza-lydę. 18.40 — Szczegółowe wa-żne osoby. 19.30 — S. „Santa Barbara”. 20.30 — Raz na ty-dzień. 21.10 — Mężczyzna i kobieta. 21.50 — Teleteleria. 22.20 — Cichy dom. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.50 — Kto co potrafi. 24.00 — Ścieżka dźwiękowa.

TV POLONIA

8.00 — „Spotkanie z lite-

raturą”. 8.30 — Międzynarodo- wy Festiwal Organowy Warsza-wa ’96. 9.00 — „Sportowy ty-dzień”. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — „Czasy” — katolicki magazyn informacyjny. 10.00 — „Ciuchcia”. 10.30 — Film z Niepokalanowa. 11.00 — „Trzecia granica” — serial tele-wizyjny. 12.00 — „Skarbiec”. 12.30 — Magazyn muzyczny. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Zakazane piosenki” — film fab. prod. polskiej. 14.55 — „Dziennik Telewizyjny” — pro-gram Jacka Delewińskiego. 15.15 — Informacje Studia Kontak. 15.30 — Przegląd Kronik Fil-mowych. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — Z archiwów folk-loru. 17.00 — Historia — współ-życie. 17.30 — Zaproszenie — program krajoznawczy. 17.50 — Teleexpress. 18.10 — Wre-żenie Literackiej Nagrody Nobla ’96 — Wisława Szymborska. 8.30 — „Do przerywy 01” — se-rial TVP. 18.55 — „Krzyżówka szczęcia” — teleturniej. 19.25 — „Ogłoszenie matrymonialne” — komedia prod. polskiej. 20.15 — Polska piosenka. 20.45 — Dobranoc. 21.00 — Wiado-mości. 21.30 — „Sukces” — serial TVP. 22.25 — „Mściciel” — reportaż. 22.40 — Pro-gram na środę. 22.45 — Wreżenie Li-terackiej Nagrody Nobla ’96 — Wisława Szymborska. 23.45 — Panorama. 0.20 — „Poprzez mur” — film dok. o dziejach muru berlińskiego. 0.50 — „An-drzej Jagodziński” — program rozrywkowy. 1.20 — „Szczęśli-wa Salomea” — reportaż. 1.50 — Wiadomości. 2.00 — „Ogło-szenie matrymonialne” — film fab. prod. polskiej. 3.00 — Pol-ska piosenka. 3.30 — Zaprosze-nie — program krajoznawczy. 4.00 — Panorama. 4.30 — „Sukces” — serial prod. pol-skiej. 5.25 — „Poprzez mur” — film dok. 5.55 — „Andrzej Ja-godziński” — program rozrywk-owy. 6.25 — „Krzyżówka szczęcia” — teleturniej. 6.55 — „Mściciel” — reportaż. 7.10

— Szkoła Tańca Ludowego. 7.25 — PERSONA. Beata Tyszkiewicz.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — „Nie z tego świata” — serial prod. USA. 9.20 — Mu-zyczna Jedynka. 9.30 — Wiado-mości. 9.40 — Szaleństwa te-atrálne. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Nie ma jak w domu” — serial prod. australijskiej. 11.50 — Telezakupy. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkola. 12.20 — Zanim powiesz — rozwód. 12.30 — Szkoły za oceanem. 12.50 — „...swego nie znać” — katalog zabytków. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Kwant — program popularnonaukowy. 14.05 — Pomidor — teleturniej. 14.25 — „Przemawiać do koni” — film dok. prod. angielskiej. 14.50 — Od Bamby do Mene-la. 15.15 — Telekomputer. 15.30 — Historia obyczajów. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.20 — „Maszy-na zmian” — serial prod. pol-skiej. 16.55 — Jedynka na żywo w Sztokholmie. — Wreżenie Li-terackiej Nagrody Nobla 1996 — Wisława Szymborska. 17.00 — Dla dzieci. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Program dla młodych widzów. 17.50 — Teleexpress. 18.10 — Jedynka na żywo w Sztokholmie. — Wreżenie Literackiej Nagrody Nobla 1996 — Wisława Szymborska. 18.35 — „Moda na sukces” — serial prod. USA. 19.00 — Listy o go-spodarce. 19.30 — Test — ma-gazyn konsumenta. 19.45 — „Wielki obiad siostry Wendy” — serial dok. prod. angielskiej. 20.00 — Wieczornika. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Urlop bezpłatny” — dramat psycholo-giczny prod. USA. 22.40 — Je-dynka na żywo w Sztokholmie. — Wreżenie Literackiej Na-

grody Nobla 1996 — Wisława Szymborska. 24.00 — Wiado-mości. 0.10 — Sejmogard. 0.20 — „Szpiezy” — serial dok. prod. USA. 0.40 — Publicystyka. 1.00 — „Ślad szmink” — serial prod. angielskiej.

POLSAT

7.00 — Kojak — amery-kański serial sensacyjny. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — „Czarodziejka z księżycą” — serial animowany dla dzieci. 10.00 — „MacGyver” — amery-kański serial sensacyjny. 11.00 — „Zar młodości” — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — „Ulice San Francisco” — amerykański serial sensacyj-ny. 13.00 — W drodze — ma-gazyn redakcji programów reli-gijnych. 13.30 — Magazyn sportowy. 15.00 — Cztery wymiar. 15.30 — 4x4 — ma-gazyn motoryzacyjny. 16.00 — HALOGRAIMY. 16.20 — Ye! Ye! Ye! — program muzyczny dla dzieci. 16.30 — „Ufozau-ry” — serial animowany dla dzieci. 17.00 — Informacje. 17.15 — Wrażliwość — pro-gram dla młodzieży. 17.40 — Telepuzzle: gra — zabawa. 18.10 — Kalambury — pro-gram rozrywkowy. 18.40 — „Skrydła” — amerykański se-rial komediowy. 19.10 — „Świat według Bundy’ch” — amerykański serial komediowy. 19.40 — Moim zdaniem. 19.45 — Informacje. 20.00 — „Dru-zyna „A” — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowa-ne LOTTO. 21.00 — Central park west — amerykański se-rial obyczajowy. 23.00 — In-formacje i biznes informacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — Ulice San Francisco. 0.30 — Sztuka sprawiedliwości — magazyn prawniczy. 0.55 — Motowiadomości. 1.30 — „Zar młodości” — kanadyjski serial obyczajowy. 2.30 — Pożegnania.

ŚRODA

11 GRUDNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Telekatalog. 8.45 — Maga-zyn kulturalny. 18.00 — Wiado-mości. 18.10 — Język francu-ski na żywo. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci. 19.20 — Gimnazjaliści. 19.50 — Siedem dni Kowna. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe i loteria „Per-las”. 21.25 — „Nakłiwa”. 22.25 — Film fab. „Radość wio-sny”. Podesza przerywy — o 0.15 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — Mistrzostwa Europy w pi-lce ręcznej kobiet. Ukraina — Lit-wa.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. „Bez domu jest źle”. 9.50 — S. „Cuda”. 15.25 — Wiado-mości z Hollywoodu. 15.55 — Komedie anim. 16.20 — Bul-war show. 16.50 — Telegra „Jeszcze nie wieczór”. 17.40 — Film anim. dla dzieci. 18.05 — S. „Bez domu jest źle”. 19.00 — S. „Cuda”. 19.50 — Telekasy-no. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Telegra „Randka”. 20.50 — „G. rządas przedstawia. 22.00 — S. „Wydził zabójstwo”. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedie anim.

BALTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kręci”. 19.00 — S. „Po tamtej stronie raj”. 19.55 — Maski show. 20.30 — S. „Manuela”. 21.00 — Film fab. „AMOK”. 22.40 — S. „Upał w Los Ange-les”. 23.30 — NBA: spotkanie z Bliska. 24.00 — 8.30 — Pro-gram CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z pierwszej reki. 8.40 —

— S. „Santa Barbara”. 9.30 — S. „Maria La Del Barrio”. 17.30 — Program o modzie i wzornic-twie. 18.00 — S. anim. 18.25 — S. „Marzyciele z Kalifornii”. 18.50 — Z pierwszej reki. 18.55 — S. „Czarujący i odważni”. 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. „Santa Barbara”. 20.30 — Program muzyczny. 21.00 — S. „Góral IV”. 22.00 — Wiado-mości. 22.15 — Nowości sportowe. 22.30 — Telemagazyn „Budow-nictwo”. 23.00 — Z pierwszej reki. 23.15 — S. „Lazarz”.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wil-na. 8.10 — Moje życie. 8.25 — Telegra „Pieniądże pieniądże”. 9.15 — Film fab. „Nocny upał”. 10.10 — Apteka. 10.20 — Dzie-kuje za zakup. 10.55 — Towary i usługi. 10.00 — Film fab. „Wy-wołujemy ogień na siebie”. 12.25 — Żnak jakości. 12.45 — Dziękuję za zakup. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — S. dla dzie-ci. 13.50 — Wiadomości z Moskwy. 14.00 — Film fab. „Wy-wołujemy ogień na siebie”. 18.00 — Towary i usługi. 18.05 — S. „Gracie w opalach-2”. 19.00 — Dziś w mieścieczku. 19.10 — Ja sama. 20.15 — Wiado-mości z Moskwy. 20.35 — Film fab. „Nocny upał”. 21.25 — Ci, którzy. 21.50 — S. „Ko-bra”. 22.45 — Wiadomości z Moskwy. 23.00 — Dziś w mia- steczku. 23.10 — Horoskop na jutro. 23.15 — Kanał muzycz-ny.

VILSAT

9.05 — Muzyka country. 10.25 — „Skraży”. R. Ryb-kowa. 10.45 — Film anim. 11.00 — Nowości muzyczne. 11.15 — Film fab. „Hrabia Monte Chri-sto”. 12.50 — Muzyka country. 16.00 — Kanał podróży. 18.05 — Muzyka country. 18.30 — Muzyczna szkatułka. 19.00 — Film anim. 19.15 — Nowości

muzyczne. 19.30 — S. dok. 20.00 — Muzyka. 20.40 — Mu-zyka country. 20.50 — Świa-teczny pieróg. 21.00 — „Puls Wilna”. 21.15 — Film publicy-styczny. „Wariacje na temat jed-nego aktora”. 22.10 — Mu-zyka. 23.00 — Nowości muzycz-ne. 23.15 — Muzyka country. 23.45 — „Puls Wilna”.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.40 — Dziennik. 8.15 — S. „Nowa ofiara”. 9.05 — Temat. 9.45 — W poszukiwaniu utra-conego. 10.30 — Zgadnij melo-dię. 11.10 — W eterze. „Mir”. 11.55 — Film fab. „Sadzonki”. 13.25 — Film anim. 13.30 — Człowiek i prawo. 14.20 — S. anim. 14.45 — Kaktus i towa-ryzstwo. 14.55 — Do mi sol. 15.10 — Zew dziesięci. 15.40 — S. „Karina i jej pies”. 16.05 — Tęta e tele. 16.30 — Dookoła świata. 17.15 — S. „Nowa ofia-ra”. 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — W poszukiwaniu utraconego. 19.45 — Dobranoc, dzie-ci. 20.00 — Czas. 20.45 — Film fab. „Młodość Maksima”. 22.50 — Film fab. „Czerwony monar-ch”.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — Filmy anim. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiado-mości. 7.20, 9.50, 23.25 — To-wary pocztą. 7.30 — Ekspres poranny-2. 8.00 — Retro szla-gier. 8.25 — „Szanowna redak-cjo”. 8.55 — S. „Santa Barba-ra”. 16.20 — Notes. 16.35 — S. dla młodzieży. 17.05 — Zdrowie. 17.15 — „Domino”. Michaiła Bojarskiego. 17.45 — Dziennik Czechenii. Droga do piekła. 18.10 — Klub gubernatorów. 18.40 — Szczegóło-we ważne osoby. 19.30 — S. „San-

ta Barbara”. 20.30 — Program rozrywkowy. 21.10 — Film fab. „Podróży”. 22.05 — Zespoło- „Rosyjska piosenka”. 20 lat. 23.35 — Muzyka wszyst-kich pokoleń. 23.50 — Kto co potrafi. 24.00 — Nie spij i patr-zy.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — Z archiwów folkloru. 8.30 — „O Władysławie Broniewskim” — film dok. 9.30 — Wiadomo-sci. 9.40 — Magazyn Kultural-ny. 10.00 — „Do przerywy 01” — serial dla młodych widzów. 10.30 — Historia — współżycie. 11.00 — „Ogłoszenie ma-trymonialne” — komedia prod. polskiej. 12.00 — „Szczęśliwa Salomea”. 12.30 — Polska pio-senka. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Sukces” — serial prod. polskiej. 14.10 — „Po-przez mur” — film dok. 14.40 — „Auto — Moto — Klub”. 15.00 — Przegląd publicystycz-ny. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — „Wielka historia ma-łych miast”. Tykocin. 17.00 — U siebie. „Cygańska dusza”. 17.30 — „Auto — Moto — Klub”. 18.00 — Tele-express. 18.15 — „Szkoła na weselo”. 18.45 — „Krzyżówka szczęcia” — teleturniej. 19.15 — TEATR TV. „Zwłoki”. au-tor: Gerard Moon. 20.20 — Re-portaż muzyczny. 20.45 — Do-branoc. 21.00 — Wiadomo-sci. 21.30 — „Mój XX wiek” — film fab. prod. węgierskiej. 23.10 — „Vitoldo” — wspo-mnienie o Witoldzie Gombrowi-czu. 23.25 — Program na czwartek. 23.30 — Panorama. 24.00 — „XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Hen-ryka Wieniawskiego Poznań ’96”. 0.55 — „Kochankowie z Moraga”. 1.30 — Zaproszenie — program krajoznaw-czy. 1.50 — Wiadomości. 2.00

— TEATR TV. „Zwłoki”. 3.05 — Reportaż muzyczny. 3.30 — „Auto — Moto — Klub”. 4.00 — Panorama. 4.30 — „Mój XX wiek” — film fab. prod. węgier-skiej. 6.15 — „Vitoldo” — wspomnienie o Witoldzie Gombrowi-czu. 6.30 — „Krzyżówka szczęcia” — teleturniej. 7.00 — „XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego Poznań ’96”.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — „Inny świat” — serial prod. USA. 9.30 — Wiadomo-sci. 9.40 — Dla dzieci. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzie-ciach. 11.00 — „Zawsze będę ci kochać” — serial prod. USA. 11.50 — Telezakupy. 12.00 — Zrób to tak, jak my. 12.15 — Poradnik balaganiarza. 12.30 — SOS dla Ziemi. 12.45 — „Arcy-dzieła” — serial dok. prod. an-gielskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Targowisko. 14.05 — Start — teleturniej sportowy. 14.25 — Gdzie są nasze pieniądze? 14.50 — Na skraju. 15.10 — Jak zna-leźć dobrą pracę. 15.20 — Fizio-nomika kropli wody. 15.30 — ABC zawodów. 15.50 — Pro-gram dnia. 16.00 — Wiadomo-sci. 16.10 — Czas naszej nadziei. 16.30 — „Nieustraszeni” — se-rial prod. kanadyjskiej. 17.00 — Dla dzieci. 17.25 — Język an-gielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów — Raj. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Moda na sukces” — serial prod. USA. 19.00 — Miliard w rozumie — teleturniej. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna. 20.00 — Wiecz-ny. „Kocie opowieści”. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Pew-nego dnia w Tekasie” — film fab. prod. USA. 22.45 — W cen-

trum uwagi. 23.25 — Studio sport — Polskie ligi. 0.20 — Wiadomości. 0.30 — „Sceny do-mowe”. 0.50 — Reportaż. 1.30 — „Twoja wola, Panie” — film obyczajowy prod. rosyjskiej. 2.25 — Zakończenie programu.

POLSAT

7.00 — „Central Park West” — amerykański serial obczajowy. 8.00 — Poranek z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — „Ufozaur” — serial animowa-ny dla dzieci. 10.00 — „Dru-zyna „A” — amerykański se-rial sensacyjny. 11.00 — „Zar młodości” — kanadyjski serial ob-yczajowy. 12.00 — „Ulice San Francisco” — amerykański se-rial sensacyjny. 13.00 — Disco Re-lax. 14.00 — Oskar — magazyn nowości filmowych. 14.30 — Sztuka sprawiedliwości. 15.00 — Kuba zaprasza. 15.30 — Twój lekarz — magazyn medyczny. 16.00 — HALOGRAIMY. 16.20 — Ye! Ye! Ye! — program mu-zyczny dla dzieci. 16.30 — „Cza-rodziejka z księżycą” — serial animowany dla dzieci. 17.00 — Informacje. 17.15 — Litch Journal — magazyn mod. 17.45 — Gwiazdy i rozgłoszący: gra — zabawa. 18.10 — Kalambury — program rozrywkowy. 18.40 — „Skrydła” — amerykański se-rial komediowy. 19.10 — „Świat według Bundy’ch” — amery-kański serial komediowy. 19.40 — Moim zdaniem. 19.45 — In-formacje. 20.00 — „MacGyver”. 20.50 — Losowanie LOTTO. 21.00 — „Pogrzeb wikinga”. 23.00 — Informacje i biznes in-formacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — „Ulice San Francisco” — amerykański se-rial sensacyjny. 0.30 — Na każdy te-mat. 1.30 — „Zar młodości” — kanadyjski serial obyczajowy.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, mgła, gołębied. Wiatr słaby. Temperatura 0-2 stopnie ciepla.

W ciągu następných dwóch dni nieduże opady, mgła i gołębied. Temperatura w nocy od -4 do +1 stopni, w dzień od -1 do +4 stopni.

KALENDARIUM

* Wtorek (10.XII) jest 345 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 21 dni.

- * Znak Zodiaku — Strzelec.
- * Imieniny: Bogdana, Briana, Daniela, Julii, Lorety.
- * Wschód Słońca — 8.31, zachód — 15.53. Długość dnia 7 godz. 22 min.
- * Księżyc. Now — 18 godz. 56 min.

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — "Eliza" (Francja): 10-12.XII o 12, 14, 16, 18.10; 13-15.XII o 14, 18.10, 10-15.XII — "Fortepian" (Australia-Francja) o 20.10. 13-15.XII — "Święty Mikołaj" (USA) o 12, 16. II sala — 10-15.XII — "Piesek i stary kapek" (anim.) o 11.30, 15.10. "Król Lear" (Rosja) o 12.40. "Ukrasie i uciele" (USA) o 16.20, 18.10, 19.50.

LIETUVA — "Święty Mikołaj" (USA) — 10-12.XII o 12, 14, 16. "Garbus paryskiej katedry" (USA): 10-12.XII o 14; 13-15.XII o 12, 14, 16, 10-15.XII — "Labirynt uczuć" (Włochy) o 17.45, 19, 20.15.

VILNIUS — "Reakcja hańcuchowa" (USA): 10-11.XII o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 12.XII o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 13-15.XII — "Bożonarodzeniowa gorączka" (USA) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 12.XII — "Ofiara" o 19.30.

HELIOS — 1 sala — 10-12.XII — "Tancerki" (USA) o 16, 20, 13-15.XII — "Anioł stróż" (USA) o 13, 17.20, 10-12.XII — "8 1/2" (Włochy) o 13.30, 17.30. — "I statek płyń" (Włochy): 13, 14.XII o 14.50; 15.XII o 14.50, 19.10. II sala — "Maksymalne ryzyko" (USA) — 10-12.XII o 14, 15.50, 17.50, 19.50, 13-15.XII — "Reakcja hańcuchowa" (USA) o 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

PERGALÉ — 10-12.XII — "Wyrzucić mamę z pociągu" (USA) o 13, 15, 17, 19. "Pies policyjny K-9" (USA): 13-14.XII o 13, 15, 17, 19; 15.XII o 15, 17, 19, 15.XII — "Trzy niósłdzie" (Japonia, dla dzieci) o 13.

VIDEOSALA "Ozo" — 10.XII — "Strategia pajaka" o 17.30. — "XX wiek" (1) o 19.30, 11.XII — "Konformista" o 17.30. "XX wiek" (2) o 19.30, 12, 13.XII — "Ostatnie tango w Paryżu" o 18, 14.XII — "Księżyc" o 15. "Ostatni cesarz" o 18, 15.XII — "Rozpalone niebo" o 15. "Maby Buddha" o 18. DRAUGYSTÉ — 14, 15.XII — "Jesenia" o 18, 14, 15.XII — "Przygody pingwinka Lolo" (anim.) o 15.

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852



- Kursy fryzjerów
- Kursy szycia
- Lekcje piękności
- Kursy pakowania prezentów
- Kursy języka angielskiego

"SZKOŁA KOBIETY"

Vilnius, tel. 22-97-58.
(Zam. 1649)

Najlepsze na świecie i na Litwie, certyfikowane według nowych wymagań, tanie aparaty



kasowe **CASIO**

Ukmergės 8, pokój 36, III p., Vilnius, Tel. 72-67-30, Fax 72-67-60

ZSA **CIVIS**
(Zam. 1651)

Pracownia kuśnierska "Sabina" zaprasza na wystawę - wysprzedaż wyrobów futrzanych. Można je tu też uszyć lub przerobić.

Nasz adres: Kojelavičiaus 222, Vilnius, tel. 67-74-95.

PARKIET

Isolowany, dębowy (różnej długości, szerokości i grubości); z drzewa korkowego, artystycznie wykonany.

Wszystko dla podłóg

- lakier, szpachlówka; materiał do szlifowania i in.

Wypożyczanie szlifierek

Wykładamy, szlifujemy, odnawiamy stare podłogi, kompletujemy wszystkie materiały

MISTRAS

Pakalnis 13, Vilnius, tel. 26-26-77, tel./fax 62-76-21, mob. (8-290) 414-97

DLA WAS I WASZYCH DZIECI!

Sankt Petersburg
w czasie ferii zimowych
2-6 stycznia



5-dniowa wycieczka z trzykrotnymi posiłkami, komfortowy hotel, zwiedzanie Ermitażu, Twierdzy Pietropawłowskiej, Miejszyskowskiego Pałacu, Pałacu Jekatierynskiego.

CENA: dla dzieci — 320 Lt, dla dorosłych — 380 Lt.

INFORMACJA POD TELEFONEM: 42-83-81, 42-80-64.

(Zam. 1668)

ZSA "STIMEKSA"

Bożonarodzeniowa zniżka
Kuzbaski węgiel najwyższej jakości

290 Lt za tonę 270 Lt za tonę

Możemy zapewnić dostawę.

Titnaga g. 78, Vilnius, tel. 64 25 60, 64 34 07

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodowki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 258)

Po najniższych cenach hurtowych sprzedajemy papę asfaltową RKP-350 i świeży cement RS-400.

Vilnius, tel. 42-46-31; 41-96-94.

(Zam. 1584)

W dowolnych ilościach skupujemy surowce mas plastycznych. Tel. 44-71-84; 72-08-81 — w godzinach pracy, 72-06-43 — wieczorem.

(Zam. 1626)

Centrum szkolenia kierowców A. Żukauska organizuje kursy na kategorie A, B, C, D, E.

Vilnius, tel. 77-35-60 od godz. 15.

(Zam. 1647)

Kupię dom.

Tel. 70-31-50.

(Zam. 1656)

Sprzedam puste 3-pokojowe mieszkanie przy al. Savanorių w cenie 16.000.

Tel. 61-39-59.

(Zam. 1689)

Uwaga Nowożeńcy! Usługi foto-wideo w dniu Waszego wesela!

Vilnius, tel. 69-44-13; 64-39-08.

(Zam. 1695)

Przewożę towary samochodem "Mercedes-608" do 4 ton. (do Rosji nie proponować).

Vilnius, tel. 46-55-26; 45-88-61.

(Zam. 1688)

Sprzedajemy gotowy budynek scenowy na dom. Cena 7000.

Tel. 74-61-05.

(Zam. 904-D)

Kupię motocykle indyane, BMW. Tel. 41-67-73 (Andrzej).

(Zam. 905-D)

Usługi fotograficzne. Fotografie ze slajdów.

Tel. 70-85-46.

(Zam. 908-D)

Sprzedam "Moskwić-412" (1988 r.) w dobrym stanie.

Tel. 75-10-94.

(Zam. 907-D)

Sprzedam "Gaz-24" czarny, w dobrym stanie (1975 r.).

Tel. 75-10-94.

(Zam. 908-D)

Sprzedam traktor T-74 z plugami.

Tel. 595-244 (rejon wileński).

(Zam. 909-D)



LISTA PRZEBOJÓW

"Zwariowana Dziewiętnastka"
Notowanie 133 z dnia 07.12.1996 r.

- (1) PARADISIO "Basilides"
- (2) SCATMAN JOHN "Everybody Jam!"
- (3) BACKSTREET BOYS "Quit Playing Games"
- (4) SCOOTER "I'm Raving"
- (5) TONI BRAXTON "Un-break My Heart"
- (6) ROBERT MILES "One and One"
- (7) SPICE GIRLS "Say You'll be there"
- (8) SEIFUS "No More Alcohol"
- (9) ERIC CLAPTON "Change World"
- (10) CARDIGANS "Lowcost"
- (11) WARREN G. FEAT. ADINA HOWARD "What's Love Got To Do With It"
- (12) SCORSEZZER "Bibi Jean"
- (13) E-TYPE "Calling Your Name"
- (14) OKUMA ZOO "Big"
- (15) EAST 17 & GABRIELLE "If You Ever"
- (16) FINE YOUNG CANNIBALS "The Flame"
- (17) MICHAEL ENGLISH "Freedom"
- (18) CHARLEY LOWNOISE & MENTAL THEO "Hardcore Feelings"
- (19) NO DOUBT "Don't Speak"

Nowości:

1. Metalica "Mama Said"
2. Csa "O' I belong to You"
3. Artist Formerly Known As Prince "Betcha By Golly Wow!"
4. La Bouché "Bollito"
5. Jamiroquai "Cosmic Girl"

Głosowanie listowne:

Lista Przebojów
"Zwariowana 19-ka"
Radio "Znad Wili"
al. Laisvės 60
2056 Wilno
lub telefonicznie
w sobotę 14.00 - 15.00
tel.: 42 94 60



POZNAJMY SIĘ

Trzech rolników z województwa gdańskiego poszukuje żon-Polek. Proszę przysłać zdjęcie całej sylwetki i parę słów o sobie. Dyskrekcja i zwrot fotografii zapewnione.

Polska, 81-385 Gdynia, ul. Krasickiego 2A/85.

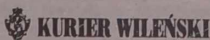
(Zam. 20-V)

W związku z tragiczną śmiercią dyrektora generalnego ZSA "Hermis"

Henryka
SOKOŁOWSKIEGO

wyrażamy głębokie współczucie żonie Danie, synowi Robertowi, rodzicom, bratu, pozostałej rodzinie i bliskim Zmarłego.

Przyjaciele



Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuję SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 67-73-81, sołecczniki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji.

Dziurny redaktor
Halina JOTKIAŁO